Nr. 247 Wtorek 18 września (1 października) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 36. Tel. 24-64.
Adm. i Drukarnia Polska: Kijów, Kreszcz. 33. Tel. 1672.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od [illegible]. Administracya otwarta od [illegible] wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

[illegible]
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

Otolia z Mączyńskich

DOBROTWORSKA

zasłużona kuratorka i członek honorowy kijowskiego rzymsko-katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, powszechnie znana z poświęcenia dla ubogich, po krótkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 16 września r. b., przeżywszy lat 68.

Eksportacya zwłok z ulicy Policyjnej Nr 15 do kościoła św. Mikołaja odbyła się w poniedziałek dnia 17 go września o g. 4 po poł., zaś we wtorek dnia 18 o g. 10 zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo i pogrzeb, na które Zarząd kijowskiego rzymsko katolickiego Towarzystwa Dobroczynności zaprasza, panie kuratorki, panów kuratorów, członków Towarzystwa, przyjaciół i znajomych. 4361

Dziś o godz. 4 popoł. z Teatru Anatomicznego (Fundukliejowska) odbędzie się pogrzeb

Ś. † P.

Jadwigi Vetterowej

ofiary katastrofy na Dnieprze dnia 15 lipca.

Na pogrzeb ten zaprasza przyjaciół i znajomych **Mąż oraz Zarząd P. T. G.** 4365

Niebezpieczeństwo wojny na Bałkanach.

Jeszcze nigdy pokój nie przychodził do skutku z taką trudnością jak obecnie między Włochami a Turcyą. Powodem tego jest wzburzenie wewnętrzne przez jakie Turcya w czasie wojny przechodzi w domu, u siebie. Skorzystały bowiem z zajęcia Turcyi wojną narody uciskane w Albanii i Macedonii i niepokoją Turcyę wojną domową, która właściwie nie ustaje nigdy.

Przyłączyło się do tego jeszcze wstrząśnienie wewnętrzne, jakie się w łonie samej W. Porty odbyło między rządzącymi do niedawna młodoturkami— komitetem Salonickim, a stronnictwem konserwatywnem, zakończone ostatecznie stanowczym upadkiem młodoturków i powołaniem do steru ludzi starej Turcyi. Wśród tych wewnętrznych zamieszek, nieprzyjaciel, który oddawna na Turcyę judzi wszystkie narody Bałkańskie, wcale nie zasypiał i odbywa się wielka robota podburzania małych państw bałkańskich przeciw Turcyi tak, że wybuch wojny na Bałkanach, nawet teraz pod zimę, jest wcale możliwym.

Dyplomacya europejska okazała się zupełnie nieudolną i nie potrafiła niczego przewidzieć ani niczemu zapobiedz. Niepodobna bowiem przypuszczać, aby zadaniem dyplomacyi było podżeganie jednych przeciw drugim bez widocznego celu skorzystania na wewnętrznem rozstroju w Turcyi.

Niewątpliwie bowiem wojna o rozbiór Turcyi powołałaby wszystkie mocarstwa zgrupowane dziś w dwa odrębne i nieprzyjazne systemy sojuszów do wojny, jakiej jeszcze świat ani historya nie widziały. Dwanaście milionów żołnierzy stanęłoby na placu boju, który rozciągałby się na przestrzeni całej Europy. Nie podobna przypuścić chociby się miało bardzo liche wyobrażenie o wartości dyplomacyi europejskiej, aby to było jej celem. Przeciwnie należy przewidywać, że dyplomacya właśnie tego chciała uniknąć i za pośrednictwem małych państewek na Bałkanach chciała wzajemne swe porachunki między sobą na ograniczonym terenie Albanii i Macedonii załatwić.

Niestety wszelka wojna na Bałkanach w obecnej sytuacyi musiałaby doprowadzić do zawikłań między Rosyą a Austryą, a za tem poszłyby wszystkie otwarte sprawy w Europie i niepodobnaby nawet przewidzieć do jakich konsekwencyi na Bałkanach rozpoczęta wojna Europę doprowadziłby mogła. Bo Europa ma także swoje kwestye nieuregulowane, ma także swe autonomie przyrzeczone a niedotrzymane, ma także, i to może najbardziej na szalę wypadków wpłynie, swoją „kwestyę wewnętrzną," rozterkę społeczną, która w nadzwyczaj groźnej rewolucyi wewnętrznej mogłaby szukać i znaleźć swe ujście. Dlatego to wojny naprawdę nikt nie chce, chociaż dla wojny wszyscy pracują.

Obecna sytuacya na Bałkanach poczyna być wprost groźną i jeżeli w najbliższych dniach nie nastąpią pojednawcze kroki, wybuch wojny może nas wszystkich zaskoczyć. Austrya już od dawna daje do zrozumienia, że jest najbliższą Turcyi sąsiadką i że nie może pozwolić aby na jej granicach rozpalano ogień, Rumunia także da jej do zrozumienia, że z pierwszym wystrzałem stanie przeciwko każdej armii, któraby na Bałkany ruszyła.

Należy stwierdzić niepokój jaki ogarnął nietylko sfery urzędowe państw na półwyspie Bałkańskim, ale także sfery urzędowe należące do trójprzymierza a w szczególności Niemiec i najbardziej bo bezpośrednio interesowanej Austryi.

Nie ulega wątpliwości, że między państwami bałkańskiemi nastąpiło pisane czy nie pisane porozumienie, między: Serbią, Bułgaryą i Grecyą. Wiedziano dobrze w gabinetach trójprzymierza, gdzie należy szukać autorów tego porozumienia, wiedziano także i o tem, że jest to nieoficyalna odpowiedź na urzędową notę br. Berchtolda w sprawie inicyatywy pokojowej między Turcyą a Włochami. I to także nikomu nie było tajemne, że król Ferdynand bułgarski do ostatniej chwili opierał się porozumieniu Bułgaryi z Serbią, gdyż stosunki osobiste króla Ferdynanda łączą go raczej z trójprzymierzem i Austryą, aniżeli z Serbią i wpływami rosyjskimi na Bałkanach.

Wiadomo, że obecny car Bułgaryi zawdzięcza swe stanowisko także i potężnemu wpływowi Austryi w Bułgaryi, ale niemniej jednak prawdą jest, że osobista wola króla bułgarów musi ustąpić wobec opinii publicznej w Bułgaryi, która coraz bardziej wpływa na tok wypadków na półwyspie, a ta opinia publiczna wypowiada się otwarcie przeciwko Austryi i raczej skłonną byłaby współdziałać z wpływami Rosyi w Bułgaryi, które zawsze były przemożne a i dziś wcale nie są une quantité négligeable, lecz stanowią czynnik, z którym każdy polityk realny liczyć się musi.

Faktem jest, którego wiarogodność poręczają, że jeszcze w zeszłym tygodniu rozkaz mobilizacyi armii w Bułgaryi był podpisany i czekano lada chwila wybuchu wojny. Jedynie tylko przestroga ambasadora rosyjskiego w Sofii wstrzymała przedwczesny wybuch. Również i Turcya jest zupełnie przygotowaną a 150,000 ludzi czeka tylko na hasło do boju. Korespondent „N. Fr. Presse" baron Binder-Krieglstein, który jako emisaryusz polityczny bada stan kwestyi wschodniej i umysłów w Albanii, odwiedził właśnie w zeszłym tygodniu naczelnego wodza armii tureckiej, marszałka Ibrahima baszę, który wydał mu się zupełnie przygotowanym do walki na wszystkie fronty i publicznie oskarżył Czarnogórę o pomoc udzielaną malissorom w ich walce przeciw Turcyi.

Nie należy bowiem zapominać, że obok Bułgaryi, która szczerze i wprost grozi wojną, istnieje jeszcze z czasów niewygasłego powstania malissorów cały szereg ognisk porozpalanych na Bałkanach.

Nie wygasła nienawiść Turcyi do Czarnogóry, którą marszałek Ibrahim basza wprost pomawia, że się wmieszała w sprawy albańskie i że tak zwane „bandy" były kierowane przez oficerów regularnej armii czarnogórskiej.

Do tego istniejącego napięcia przyłączyła się w ostatniej chwili postawa Serbii. Wiadomem było, że Serbia pała nienawiścią do Austryi. Wiadomem i to, że wzajemne stosunki międzypaństwowe między Serbią a Austro-Węgrami ograniczone zostały po aneksyi Bośnii i Hercegowiny do koniecznych znamion sąsiedzkiego współżycia. Przez dwa lata stosunki te wystarczyły na tyle tylko, żeby na razie nie mówić o wzajemnych urazach. Cała polityka Austryi w Chorwacyi, Bośnii i Hercegowinie skierowana była przeciwko agitacyi Serbii w tych prowincyach, które szczepowo stanowią jedno wielkie potężne państwo południowo słowiańskie, rozszczepione jedynie tylko wiarą i pismem, ale złączone węzłami wspólnej kultury i języka. Austrya liczy się z tymi wpływami Serbii w swej południowej Słowiańszczyźnie i robi wszystko, co uważa za wskazane, aby tym właśnie wpływom przeciwdziałać. W ostatnich czasach, odkąd ster rządów w Serbii objął Nikoła Pasicz, stosunki wzajemne między Austryą a Serbią jeszcze bardziej się zaostrzyły. Nikoła Pasicz jest właściwie gente Bulgarus, więcej bułgarem, aniżeli serbem, pochodzi bowiem z bułgarskiego zakątka na serbskiej ziemi, z tak zwanej enklawy Zajcaru. Ten to mąż stanu, pałający nienawiścią równie do Turcyi, jak i bułgarowie, doprowadził do skutku sojusz serbsko-bułgarski i obecnie stoi na czele wpływów antyaustryackich na Bałkanach. Jeszcze ma do walczenia z uporem cara Bułgaryi, Ferdynanda, który nie chce robić polityki rosyjskiej na półwyspie i ociąga się z ostatecznym krokiem. Ale nie ulega dziś wątpliwości, że sojusz nieprzyjazny dla Turcyi i dla Austryi zawarty został i że Serbia i Bułgarya do niego należą. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy stary król Czarnogórza, który w ostatnich miesiącach zapłonął miłością dla Austryi—i już do połowy wyciągniętą szablę schował znowu do pochwy—do tego sojuszu przyłoży rękę, czy też pomagać będzie bez urzędowego przyznania się. Wiadomo jest powszechnie, że trójprzymierze bałkańskie jest nie na rękę Austro Węgrom i że w danym wypadku będzie musiało być zwalczane z bronią w ręku. Posiada Austrya jednak na Bałkanach sojusznika najwierniejszego, który na dany znak gotów jest z tyłu uderzyć na połączone wojska serbsko bułgarskie: jest nim Rumunia. W tych dniach organ austryackiego następcy tronu „Reichspost" otwarcie przyznał, że „jeżeli na Bałkanach gotuje się wojna, to Rumunia nie będzie patrzyła z założonemi rękami, lecz wiedzieć będzie, jaki ma spełnić obowiązek". Ale obok tych wszystkich niepokojących objawów dołącza się jeszcze ostatni, który może być tą kroplą, przepełniającą czarę: jest nim zachowanie się Grecyi. Minister Venizelos należy niewątpliwie do najrozważniejszych polityków, jakich współczesna Grecya wydała. Jeszcze do niedawna opierała się Grecya wszelkim usiłowaniom zawikłania jej w wypadki toczącej się obecnie na morzu Egejskiem wojny włosko-tureckiej. Obecnie dochodzą wiadomości, że wyspa Samos stanowczo domaga się połączenia z Grecyą, a nadto, że posłowie z Krety, tyle razy wydalani z Aten, teraz mają ponownie udać się do Aten i tam ogłoszą przyłączenie Krety do Grecyi. Należeliśmy do tych, którzy zawsze przepowiadali połączenie tej wielkiej wyspy greckiej z macierzą. I każdy przyjaciel Grecyi może tylko szczerze cieszyć się, jeżeli ten gorący zamiar patryotów greckich nareszcie będzie uwieńczony pomyślnym skutkiem. Ale w takiej chwili, jak obecna, wszelka niespodzianka ze strony Grecyi wikła w sposób tragiczny sprawę i musi być ze stanowiska status quo na Bałkanach najstanowczej zwalczana. To też stanowisko Grecyi w ostatnich dniach wcale poważnie przyczyniło się do nowego zaniepokojenia i, być może, zaważy stanowczo na szali.

Wreszcie ostatnie wiadomości o przesunięciu floty francuskiej na wody morza Śródziemnego oraz wizyta ministra Sazonowa na zamku Balmoral w Szkocyi u króla Jerzego V, konferencye z sir Edwardem Grey'em w najwyższym stopniu zaniepokoiły opinię publiczną i aż do najbliższych urzędowych relacyi o przebiegu tej politycznej rozmowy — entrevue w Balmoral—stanowić będzie najważniejszy przedmiot niepokojących pogłosek. Niewątpliwie omawiane tam były kwestye bałkańskie na wschodzie, niewątpliwie także i sprawa cieśniny Dardanelskiej (gdyż inaczej pomoc Rosyi na morzu Śródziemnem dla trójporozumienia nie miałaby praktycznej wartości). Oczywiście musi to przyczynić się do zaostrzenia stosunków między obydwoma systemami politycznymi i jeszcze bardziej czyni możliwość wojny bliską.

Na ostatniej radzie, która poniekąd była radą wojenną pewnego mocarstwa, jeden z najznakomitszych generałów, który w przyszłej wojnie z pewnością odegra historyczną rolę, miał powiedzieć (słowa sprawdzone): Zamiast co roku podnosić budżet wojenny o 200—300 milionów, trzeba raz dać miliard. Ale pod jednym warunkiem... Armia zostanie za te pieniądze postawiona na takiej stopie bojowej, jak nigdy żadna armia nie była. Zostanie uzbrojona we wszystko, co nowoczesna nauka i najnowsza technika wojenna dotychczas zna. Armia będzie wzorowa. Będzie to ostatni wydatek, jakiego na armię potrzebować będziemy. Ale wtedy: ani jednej godziny nie czekać! Jeżeli rezultaty mają być odpowiadające kosztom i przygotowaniom, jeżeli nie mamy za jakie parę miesięcy lub parę lat znów być prześcignięci przez przeciwnika, to wtedy jedyny jest ratunek: „Los! naprzód do boju! Trzeba się bić zaraz, trzeba przeciwnika zniszczyć natychmiast i na lat trzydzieści obezwładnić. To jest najtańszy sposób, aby koniec położyć ciężarom wojennym, które na budżetach wszystkich państw kulturalnych w sposób nieznośny zaciężyły i to jest najtańszy sposób prowadzenia wojny".

W. L.

Nota zbiorowa do Turcyi.

Do „Berliner Tagblattu" donoszą z Petersburga: Z inicyatywy Sazonowa odbywa się obecnie pomiędzy wielkiemi mocarstwami żywa wymiana poglądów w sprawie noty zbiorowej do Turcyi.

Ta nota ma podkreślić potrzebę natychmiastowego urzeczywistnienia reform dla chrześcijan, które to reformy Turcya już dawno przyrzekła wprowadzić. Anglia dzięki zjazdowi w Balmoralu przyrzekła poprzeć w praktyce propozycye Sazonowa. Należy oczekiwać, że wielkie mocarstwa przyłączą się jaknajszybciej do akcyi Rosyi i Austryi i w najbliższych dniach nota zbiorowa będzie w Konstantynopolu wręczona.

„N. F. Presse" dowiaduje się z kół poinformowanych w sprawie zbiorowego kroku mocarstw, zaproponowanego przez Rosyę, że ów krok zbiorowy mocarstw w Konstantynopolu, mający na celu

zmuszenie Turcyi do efektywnego i jaknajszybszego przeprowadzenia reform nie jest wcale akcyą rywalizacyjną Rosyi względem Austro-Węgier.

Akcya Rosyi ma na celu tylko uzupełnienie kroku hr. Berchtolda, porusza się w zupełnie tych samych ramach i ma zupełnie ten sam cel, jaki posiada polityka austro-węgierska, t. j. zapobieżenie zatargom na Bałkanach. Nie chodzi tu o utrzymanie powagi Rosyi na Bałkanach lub zmniejszenie powagi Austro-Węgier, lecz chodzi o to, ażeby istotnie zapobiedz temu przesileniu krytycznemu, jakie zapanowało na półwyspie bałkańskim i jakie może zapanować w całej Europie.

P. Sazonow zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że obecnie rywalizacya polityczna pomiędzy obu grupami mocarstw wyszłaby jedynie tylko na korzyść agitacyi wojennej na Bałkanach.

Rosya i Niemcy.

Jeden z najwybitniejszych organów prasy wszechniemieckiej i konserwatywnej „Deutsche Tagesztg" wylicza w jednym z ostatnich numerów długi szereg faktów, które świadczą o tem, że Rosya poczyna oddalać się od Niemiec, a szukać oparcia dla swojej polityki w ścisłem porozumieniu z Francyą i swoją niegdyś najgroźniejszą przeciwniczką, Anglią. Przypomina obecność Wielkiego Księcia rosyjskiego na ćwiczeniach armii francuskiej i jego bardzo pochlebne dla Francyi oświadczenia przy tej sposobności, zwraca uwagę na zachowanie się części prasy rosyjskiej wobec zawarcia konwencyi morskiej francusko-rosyjskiej, na oświadczenia rosyjskiego szefa marynarki ks. Lievena, dotyczące koncentracyi floty francuskiej na morzu Śródziemnem, na uwagi półurzędowej „Rosii" o współzawodnictwie Niemiec i Anglii na morzu, wreszcie zaś wskazuje na wizytę Sazonowa w Anglii.

Wobec tych faktów, oświetlających jasno kierunek nowej polityki rosyjskiej, organ niemiecki usiłuje przekonać czynniki rządzące w Rosyi, że stawając otwarcie w współzawodnictwie niemiecko-angielskiem po stronie Anglii, może ona wprawdzie zapewnić sobie doraźne ustępstwa i korzyści w Azyi, ale naraża się na groźne niebezpieczeństwo w przyszłości. Rosya— pisze „Deutsche Tagesztg"—nie powinna zapominać o tem, że graniczy bezpośrednio z Niemcami i to sąsiedztwo będzie dla niej na wypadek zatargów na dalekim lub bliższym wschodzie ważniejsze, niż przyjaźń Anglii i Francyi. Ugoda rosyjsko-angielska z roku 1907 jest po stronie angielskiej wynikiem niechęci do Niemiec i obawy przed niemi. Ale z chwilą, kiedy Niemcy poniosłyby klęskę na morzu, odżyłaby stara nieprzyjaźń rosyjsko-angielska i ujawniłaby się w sposób tem jaskrawszy, że Rosya wskutek ustępliwości teraźniejszej rządu angielskiego wzmocniłaby znacznie swoją pozycyę i swoje wpływy w Azyi. Politycy rosyjscy, którzy znają dobrze potęgę militarną niemiecką, wiedzą również o tem, że Niemcy także z nieszczęśliwej wojny z Anglią wyszłyby niezłamane na lądzie i że naturalnie Rosya musiałaby wtedy ponieść następstwa swego wrogiego zachowania się wobec Niemiec. Słowem, Rosya, przyczyniając się przez popieranie polityki angielskiej do osłabienia Niemiec, naraża się na niebezpieczeństwo strasznego odwetu.

Zjazd w Balmoral.

„N. Fr. Presse" zamieszcza na naczelnem miejscu szereg uwag, opartych na informacyach paryskiego swego korespondenta, poświęconych podróży Sazonowa do Anglii. Podróż ta — zdaniem owego informatora — ma na celu zrewidowanie układu angielsko-rosyjskiego z r. 1907, zawartego przez Izwolskiego, a ustanawiającego podział interesów angielsko-rosyjskich w Azyi. Izwolski zawarłszy układ z Anglią — pisze „N. Fr. Presse" — musiał udać się do Poczdamu, aby uzyskać zgodę Niemiec na układ angielsko-rosyjski co do Persyi, Tybetu i Afganistanu. Zgodę tę uzyskał zaś tylko dzięki koncesyom na rzecz interesów niemieckich. Jeżeli Sazonow zechce obecnie przeprowadzić rewizyę układu rosyjsko-angielskiego, natenczas znowu będzie musiał wrócić do Poczdamu, bo Niemcy nie pozwolą zignorować się, ani też odsunąć na bok.

Układ angielsko-rosyjski odnosi się do spraw Persyi, Tybetu, Afganistanu i zatoki Perskiej. Co do Tybetu, to Anglia zmierza do objęcia nad nim protektoratu, również co do zatoki Perskiej Rosya zrzeka się wszelkich wpływów w tej stronie.

„N. Fr. Presse" czyni pod adresem Rosyi uwagę, że z całego tego układu państwo rosyjskie nie ma właściwie żadnej korzyści. Rosya, by uzyskać wolną rękę w Persyi, zgodziła się na aneksyę Bośnii i Hercegowiny, odstąpiła Tybet i Afganistan, uznała wpływy niemieckie, zgodziła się na budowę kolei bagdadzkiej i popiera politykę morską Francyi. Z układu rosyjsko-angielskiego odniosła korzyść jedynie tylko Anglia.

Znowu w obce ręce.

Kamieniec Pod., we wrześniu.

Dnia 12 b. m. w miejscowym sądzie okręgowym wystawionym był na sprzedaż przez licytacyę polski majątek N i s z o w c e w mobylowskim pow., należący do Antoniego Życkiego. Majątek ten został nabyty po niecałe 340 rb. za dziesięcinę przez p. Czychaczewa, znanego działacza nacyonalistycznego, wsławionego występami w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.

P. Czychaczew przed kilku laty wystąpił z projektem ozdobienia Podola pomnikami: Chmielnickiego, Neczaja, Gonty i Zeleźniaka, projekt ten dotychczas nie przybrał formy konkretnej wskutek znanej oszczędności osobistej panów nacyonalistów. Pan Czychaczew autor projektu był jedynym hojnym ofiarodawcą na ten piękny cel.

Gdy się jeszcze nawet nie spodziewano wydania ukazu 1 maja o prawie nabywania ziemi przez polaków, i gdy stale dawały się słyszeć narzekania i żale na to pozbawienie nas tego obywatelskiego prawa w kraju, w którym w przeciągu kilku wieków stanowiliśmy ziemiańską kastę, pesymiści twierdzili, że w razie nadania nam prawa nabywania ziemi, nie będziemy z niego korzystać. Szlachta polska skłonniejszą będzie lokować swe kapitały w przedsiębiorstwach lepiej rentujących,— lub też powstrzymywać ją będą od spełniania tego obowiązku jakieś kombinacye, jak zwykle zawodzące polaków.

Historya ostatnich lat kilku przekonała nas, że ci prorocy nie byli pesymistami, a mądrymi, znającymi swych „Pappenheimerów" ludźmi. Na palcach można zliczyć majątki nabyte przez polaków, prawie wszystkie tranzakcye można wytłómaczyć albo wyjątkowo korzystnymi warunkami kupna, albo też pańską fantazyą. Trzeba przyznać, że wyjątek stanowi drobna szlachta, która się dorobiła na dzierżawach. Ci, wzrośli na tej ziemi i pracujący na niej, usilnie garnęli się do niej i co mogli, nabyli. Szczęść Boże tym nowym obywatelom! Gdyby więcej było takich, to cały szereg polskich majątków większych i mniejszych nie przeszedłby za pośrednictwem włościańskiego banku w ręce, z których nigdy już do nas nie wróci.

Al. Pr.

Z prasy polskiej.

O sprzedawczykach.

Ostatni „Kuryer Poznański" nawiązując do zbojkotowania przez społeczeństwo poznańskie pp. Kurków i p. Bilażewskiej, którzy sprzedali swoje dobra komisyi kolonizacyjnej, pisze między innemi:

Oddajemy się nadziei, że postępując konsekwentnie z wszystkimi kolonizatorami, jak z państwem Kurkami i panią Biłażewską, społeczeństwo zdobędzie jednakowoż mocniejszą podstawę obronną wobec sprzedawczykostwa. Tylko trzeba być twardym i nieugiętym i występować z prawdą otwarcie i zdecydowanie.

Wszelkie pół i ćwierć-środki, wszelkie ogólnikowe artykuły moralizatorskie pozbawione są w dzisiejszych warunkach całkowicie znaczenia praktycznego. Należy raczej przypierać do muru kolonizatorów i kolonizatorki osobiście, wypierając jednych po drugich poza nawias naszego życia publicznego i prywatno-towarzyskiego.

I nie rzucajmy tylko frazesów o „litości" o raz o umożliwieniu „rehabilitacyi". Pozorna „litość" bywa zazwyczaj słabością lub tchórzostwem, które zapomina, że odnośny sprzedawczyk nie miał litości nad społeczeństwem i jego bólem, gdy szmat ziemi polskiej rzucał na pastwę wroga, a rzesze ludu polskiego skazywał na tułaczkę. Dla takich ludzi nie istnieje rehabilitacya. Raz dlatego, że sami siebie skazali w obliczu zdrowej opinii na śmierć moralną; powtóre z tej przyczyny, że uznawanie rehabilitacyi w jakiejkolwiek formie równałoby się demoralizacyi naszego życia publicznego zachęcałoby pośrednio innych kandydatów na sprzedawczyków do zaryzykowania zbrodni, skoro można jej pamięć zatrzeć i zrehabilitować się rychlej czy później.

Gdyby społeczeństwo w ogóle swym umiało było rychlej wyzbyć się słabości i tchórzostwa wyglądałaby dziś sprawa nasza może nieco inaczej.

Jakże aktualne są te uwagi!

O galicyjską reformę wyborczą.

W piątek rano o godz. 10 min. 30 zebrali się w sejmie przywódcy klubów polskich na dalszy ciąg konferencyi w sprawie reformy sejmowej.

Zanim się konferencya zaczęła, Stapiński udał się do marszałka hr. Gołuchowskiego i oświadczył mu, że dopóki konserwatyści nie zgodzą się na jednomandatowe okręgi w całym kraju, do tego czasu on uważa swój udział w konferencyach za bezcelowy.

Marszałek zapytał się Stapińskiego, czy to uważać ma za formalne zerwanie rokowań, a na to Stapiński odpowiedział, że rokowania ciągną się od półtora roku i dotąd nie doprowadziły do żadnych rezultatów, a on czuje się odpowiedzialny za los reformy wobec opinii, która posądza go, że udaje. Stapiński pragnie wyjścia z tego błędnego koła i owo błędne koło zrywa.

Po audyencyi u marszałka Stapiński opuścił gmach sejmowy, dodając, że w każdej chwili jest do dyspozycyi, o ile zajdzie zmiana opinii co do okręgów.

Prezesi klubów zaczęli obradować bez Stapińskiego.

Narady prezesów klubów polskich (lecz bez udziału Stapińskiego) trwały do godz. 12 min. 30. P. marszałek krajowy zamierza zwołać posiedzenie prezydyów klubów polskich na wtorek o godz. 10 rano. O przebiegu narad będzie wydany specyalny komunikat.

Wedle krakowskich pism demokratycznych, polskie stronnictwa mają się zgodzić na następujący podział mandatów sejmowych między poszczególne kurye: sejm składać się będzie z 13 wirylistów, w tem 9 polskich a 4 ruskich, z 44 wyłącznie polskich posłów z wielkiej własności, z 5 polskich posłów z izb handlowo-przemysłowych, z 2 polskich posłów z izb rękodzielniczych, z 42 posłów z kuryi miejskiej, w tem 38 polskich a 4 ruskich, z 12 posłów z kuryi powszechnej, w tem 10 polskich a 2 ruskich i z 96 posłów z kuryi wiejskiej, w tem 52 polskich a 44 ruskich. Ponieważ jednak trudnoby było w ramach dotychczasowych kuryi zmieścić zamierzony dla rusinów 26,4 procent mandatów, utworzona zostanie jeszcze jedna nowa kurya dla średniej własności, opłacającej rocznie realnych podatków od 50 do 200 kor. Kurya ta składać się będzie z 8 posłów, a to 4 polskich i 4 ruskich. W ten sposób sejm składać się będzie z 222 posłów, z czego 58, czyli 26,4 procent będzie ruskich.

Z życia rosyjskiego.

Reforma prawa o telefonach. W rzędzie projektów prawodawczych, wniesionych przez rząd do Dumy Państwowej i przez Dumę tę niezałatwionych, a więc pozostawionych przez nią w spadku IV Dumie, znajduje się projekt prawa o urządzeniu komunikacyi telefonicznych. Projekt ten ujmuje w systematyczną całość wszystkie prawa o telefonach, wzamian poszczególnych w tej mierze ustaw i postanowień dotychczasowych z lat 1881, 1882, 1883, 1884, 1893, 1900, 1901, 1903 i 1910. Projektowana ustawa o urządzeniu i eksploatacyi komunikacyi telefonicznych, wypracowana przez zarząd główny poczt i telegrafów, składa się z trzech działów, obejmujących ogółem 113 artykułów. Dział I projektu mieści zasadnicze przepisy ogólne, zastrzegające, między innemi, iż zakładanie i prowadzenie telefonów jest regalją państwową, z wyjątkiem jedynie telefonów prywatnych, urządzanych w granicach posiadłości prywatnej i przeznaczonych tylko do prywatnego użytku.

Dział II, podzielony na 6 rozdziałów, określa zasady urządzenia i eksploatowania telefonów, przeznaczonych do użytku publicznego, a to bądź skarbowych, bądź samorządowych, bądź wreszcie zakładanych i eksploatowanych sposobem przedsiębiorstwa prywatnego, na mocy koncesyi. Warunki przewodnie takich koncesyi są podane w projekcie ustawy, a na tej podstawie minister spraw wewnętrznych zatwierdza każdorazowo warunki poszczególnych koncesyi. Nakoniec w tymże dziale mieszczą się przepisy o komunikowaniu przez telefon depesz telegraficznych.

Dział III nowoprojektowanej ustawy wskazuje zasady zakładania i eksploatowania telefonów, zakładanych na użytek prywatny. Projektowana ustawa jest oczywiście, sprawą znacznej wagi tak ze względów wygody publicznej, jak i dla rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu. Najbliższe znaczenie praktyczne mają tu zwłaszcza przepisy co do urządzania telefonów na użytek prywatny oraz co do zasad i warunków udzielania koncesyi na telefony publiczne osobom prywatnym. W tym ostatnim względzie szczególnie w praktyce znaczenie ma kwestya stałych opłat dodatkowych, pobieranych obecnie na rzecz skarbu za telefony, położone w odległości 8 wiorst od stacyi centralnej.

Telefony zamiejscowe i tak drogo abonentów kosztują, ze względu na koszt przeprowadzenia linii i wydatki roczne na jej utrzymanie. Wysoka więc opłata dodatkowa na rzecz skarbu tembardziej obciążą i utrudnia rozwój telefonów zamiejscowych.

Ułatwienie przewozu bagażu kolejowego. W celu ulepszenia warunków przewozu pasażerów, bagażu i ładunków na kolejach skarbowych przy ministerstwie dróg i komunikacyi powstała specyalna komisya, która rozważy pomiędzy innymi tryb wysyłania bagażu pociągami pasażerskimi za imiennemi awizacyami. Dotychczas ładunki takie wydawane są tylko okazicielowi frachtu, który trzeba wysyłać pocztą. Zdarza się przytem, że fracht taki dochodzi do rąk właściwych po nadejściu na miejsce przeznaczenia danego ładunku.

Pożary w Rosyi. Centralny komitet statystyczny opracował dane o pożarach w 62 guberniach europejskich państwa w ciągu 16 lat od r. 1865 do r. 1910. W okresie tym zaregestrowano ogółem w Rosyi 1,180 650 pożarów, spłonęło prawie 3 miliony budynków i poniesiono strat na sumę przeszło jednego miliarda sześciuset milionów rubli. Rocznie przeciętnie zdarzało się 73 tysiące pożarów, paliło się 180 tysięcy budynków, a straty wyniosły przeciętnie 100 milionów rubli. Najwięcej pożarów w ciągu tego okresu zanotowano w guberniach: wiackiej, twerskiej, tambowskiej, saratowskiej, moskiewskiej i kijowskiej, najmniej zaś w gub. wołogodzkiej, ołonieckiej, łomżyńskiej, płockiej i astrachańskiej.

O budowę statków. „Birż. Wied." donoszą, że dotychczas ministerstwo marynarki, nie oddało zamówień firmom rosyjskim na budowę krążowników i torpedowców. Wszelkie narady dotychczasowe rozbiły się o niezwykle wysoką cenę, żądaną przez warsztaty okrętowe. Tak np. przedsiębiorcy zażądali prawie o pół miliona rubli więcej na budowę każdego z torpedowców baltyckich, niż proponowało ministerstwo. W razie niedojścia do porozumienia ministerstwo chce ogłosić nowy konkurs.

Nowe okręgi naukowe. „Now. Wrem." dowiaduje się z bezpośredniego źródła, że ministerstwo oświaty opracowało projekt utworzenia czterech nowych okręgów naukowych, a mianowicie w Saratowie, Jarosławiu, Irkucku i Taszkiencie.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— Za duszę Skargi. W Kamieńcu Pod. dzięki gorliwości proboszcza ks. Józefa Orłowskiego odbyło się w prastarej katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy złotoustego i natchnionego proroka ks. Piotra Skargi w trzechsetną rocznicę jego zgonu — 27 (14) b. m.

Po mszy św. wszedł na ambonę ks. Józef Orłowski i wobec zgromadzonej inteligencyi i kształcącej się młodzieży, w słowach pełnych namaszczenia, właściwym sobie pięknym stylem, przedstawił nam wzniosłą postać Skargi. Zacytowawszy z trzeciego kazania sejmowego „O niezgodzie domowej" — skutki tej niezgody, nawoływał rodaków do zgody i jedności na każdem polu pracy.

A. P.

— O nową kolej. Olgopolski powiatowy marszałek szlachty zwrócił się do ministra skarbu Kokowcewa z prośbą o poparcie projektu budowy szerokotorowej kolei podjazdowej Olgopol—Bałta.

Według projektu kolej ma być przeprowadzona od Olgopola przez m. Bałtę do st. Bałta, przyczem w Olgopolu i Bałcie będą urządzone stacye taryfowe. Długość kolei wyniesie 45 wiorst. Po rozpatrzeniu projektu komitet rejonowy przesłał go do specyalnej komisyi do spraw kolejowych w Rosyi.

Chcąc przyczynić się do budowy projektowanej linii miasta Olgopol i Bałta postanowiły udzielić pod budowę stacyi, zabudowań kolejowych i toru potrzebną ilość ziemi, oraz 20 000 rubli zapomogi.

Przesyłając prośbę marszałka szlachty naczelnikowi kolei Poł.-Zachodnich, zarząd kolejowy w Petersburgu prosi go o wyrażenie swej opinii w tym względzie.

— Przygotowania. Gubernator rozesłał do wszystkich naczelników policyi w gubernii kijowskiej zawiadomienie, iż gubernialny zarząd ziemski delegował do powiatów technika fotografa w celu dokonania zdjęć dla wystawy kijowskiej. Gubernator prosi o udzielanie fotografowi wszelkiej pomocy.

— Kasa rządowa. Od dn. 15 b. m. w Białej Cerkwi otwarta została kasa rządowa według typu kas powiatowych.

— Z kolei podolskiej. Na niektórych częściach budującej się linii kolejowej Kamieniec—Płoskirów—Szepetówka zaczęły już kursować pociągi robocze, dowożące materyały budowlane. Budowa idzie energicznie, jest więc wszelka nadzieja, że w zapowiedzianym czasie, t. j. z jesienią roku przyszłego kolej oddana będzie do użytku publicznego.

— Samobójstwo. W Płoskirowie na przedmieściu znaleziono na wierzbie wiszące zwłoki 68-letniego starca, teścia znanego w całem mieście właściciela zakładów ogrodniczych—Dobrowolskiego. Przyczyna, która popchnęła starca do samobójstwa, pozostała nieznana.

— Oddanie pod sąd. Były członek zarządu podolskiego banku włościańskiego Zawojko, piastujący również godność radnego ziemstwa gubernialnego z pow. bałckiego, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na podstawie 354 art. kodeksu karnego (za roztrwonienie).

— Sesya izby sądowej. Sesya departamentu karnego odeskiej izby sądowej z udziałem sędziów przysięgłych odbędzie się w Kamieńcu Podolskim dn. 8—12 października r. b. włącznie.

— Komitet opiekuńczy. Komitet opiekuńczy przy II gimnazyum żytomierskiem, zanim będzie zatwierdzony przez kuratora okręgu naukowego, zakrzątnął się tymczasem nad zgromadzeniem chociażby w sposób prywatny środków niezbędnych na wydanie zapomóg na opłacenie wpisów niezamożnym uczniom gimnazyum. Zarazem komitet zwrócił się do dyrektora gimnazyum z prośbą o przedłużenie terminu ostatecznego płacenia wpisów o 10 dni, t. j. do 10 października, gdyż ma nadzieję, że dopiero w tym czasie zbierze dość środków na opłacenie wpisów za wszystkich niezamożnych uczniów.

— Lasy na Podolu. Na dzień 1 stycznia 1912 r. pod opieką podolskiego komitetu ochrony lasów pozostawało ogółem 373,936 dzies. lasów, w tej liczbie w pow. bałckim 45,693 dzies., bracławskim—31,850 dzies., winnickim — 35,084 dzies., hajsyńskim—34,910 dzies., kamienieckim—25,652 dzies., latyczowskim—27,571 dzies., lityńskim—34,720 dzies., mobylowskim—22,688 dzies., olgopolskim—50,510 dzies., płoskirowskim—10,812 dzies., uszyckim—30,727 dzies., oraz w pow. jampolskim—23,659 dziesięcin.

Walne zebranie członków kijowskiego rz.-kat. T-wa dobroczynności.

W ubiegłą niedzielę w sali klubu polskiego „Ogniwo" odbyło się walne zebranie (10 te od czasu założenia T-wa) członków T-wa dobroczynności. Zebranie zagaił wice-prezes T-wa p. Józefat Andrzejowski, poczem na przewodniczącego zaproszono ks. dziekana Stanisława Szeptyckiego. Pióro sekretarskie objął p. Przeździecki. Referował sprawy, będące na porządku dziennym, oraz dawał potrzebne wyjaśnienia p. Maryan Pieńkowski, skarbnik zarządu. Na zebranie stawiło się 64 osoby.

Przed rozważaniem spraw porządku dnia uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków T-wa, między innymi pamięć ś. p. O. Dobrotworskiej, zmarłej 16 go b. m. Ta zacna staruszka, jak ją scharakteryzował ks. dziekan Szeptycki, pozostawia po sobie głęboką cześć znających jej gołębie serce, nadzwyczajnie czułe na niedolę ludzką. Zmarła, wdowa po inspektorze urzędu lekarskiego, całe swe życie poświęciła służbie biedakom, nie żałując ani pracy swej, ani skromnych środków materyalnych, jakimi rozporządzała. Czynny udział w T-wie przyjmowała od czasu jego powstania, t. j. od r. 1903. W uznaniu zasług w roku 1909 była obrana na członka honorowego T-wa.

Sprawozdanie z działalności T-wa w roku 1911, znane już czytelnikom naszym, zatwierdzono prawie bez dyskusyi. Zwrócono jedynie uwagę (p. S. Jurewicz) na fakt płacenia za dziewczynki i chłopców, pobierających naukę rzemiosł. Na cel ten T-wo wydatkuje około 3 tys. rb. rocznie, sumę poważną w budżecie T-wa. Zdaniem p. Jurewicza wydatek ten jest zgoła niepotrzebny, zważywszy, że terminatorzy już po kilku miesiącach nauki przynoszą majstrom korzyść materyalną swą pracą. W odpowiedzi referent p. Pieńkowski twierdzi, że zarząd może umieszczać dzieci tylko u takich majstrów i mistrzyń, którzy, prócz nauki rzemiosła, otoczą znajdujące się u nich dzieci prawdziwie moralną opieką; w każdym razie należy przyznać, że pewne reformy są tu niezbędne; na przyszłość dział nauczania rzemiosł postawić się uda prawdopodobnie racyonalniej, rozumie się, przy udziale ludzi dobrej woli. P. Jurewicz ze swej strony pomoc takową przyrzeka.

Po rozpatrzeniu protokółu komisyi rewizyjnej zatwierdzono również projekt budżetu na rok 1912, zbilansowany w ogólnej sumie 42 584 rb., pozwalając jednocześnie zarządowi zaczerpnąć 2,000 rb. z kapitału zapasowego (na 1 go stycznia r. b. wynosił on 12,541 rb. 19 kop.) na pokrycie możliwych wydatków do końca 1912 r.

Dłużej zatrzymano się nad sprawą przyjęcia gruntu, ofiarowanego T-wu przez miasto na pobudowanie rzymsko katolickiego szpitala. W roku zeszłym została zatwierdzona przez odnośne władze uchwała rady miejskiej o oddaniu T-wu placu przy ul. Nagórnej pod szpital z tem jednak zastrzeżeniem, że szpital ma być zbudowany w ciągu dwóch lat od daty zatwierdzenia pomienionej uchwały, oraz, że w razie zamknięcia T-wa dobroczynności, szpital ten przejdzie na rzecz miasta bez żadnego wynagrodzenia z jego strony. Wobec tych dość uciążliwych warunków, jak również wobec braku funduszów na ten cel, T-wu grozi przykra ewentualność utracenia prawa do ofiarowanego placu, ponieważ obecnie mowy być nie może, żeby do końca roku przyszłego mógł być zbudowany szpital. Z pomocą przychodzi jednak T-wo Szpitala Katolickiego (ustawa T-wa zostala niedawno zatwierdzona), rozporządzającego już obecnie poważną sumą, pozwalającą na rozpoczęcie budowy. Przyjmując wszystkie wyszczególnione wyżej powody pod uwagę, zarząd stawia wniosek, żeby, wobec powstania specyalnego T-wa, podziękować miastu i zrzec się ofiarowanego placu. Za radą mec. Wilczyńskiego zebranie modyfikuje wniosek zarządu i uchwala w formie warunkowej, a mianowicie:

„Zarząd ma prawo zrzec się ofiarowanego przez miasto placu jedynie tylko w tym wypadku, jeżeli zorganizuje się specyalne T-wo szpitala katolickiego i w razie dość pewnych danych, że nowe T-wo otrzyma ten plac".

Na wniosek zarządu zebranie w uznaniu zasług położonych dla celów T-wa dobroczynności, jednogłośnie obiera p. Maryę Komarnicką, p. Stanisławę Rodowiczową oraz p. Maryę Leszczyńską na członków honorowych Towarzystwa.

Rezultaty wyborów członków zarządu i członków komisyi rewizyjnej podaliśmy wczoraj. Wszyscy wymienieni, prócz p. J. Przezdzieckiego, wybrani zostali ponownie.

Po wyczerpaniu porządku dnia doroczne zebranie o godz. 10 ej i pół wieczorem zostało zamknięte.

Bez maski

Gdy go zagadnąłem o nabożeństwo żałobnem za duszę Piotra Skargi, zamyślił się jakoś niedobrze i nic na razie mi nie odparł.

Potem rzucił:

— Tak... obchody...

I znowu usta zaciął a ręką czoło napróżno wygładzić się starał.

Trąciłem go w ramię...

— O czem?.. O nabożeństwie, o Skardze, czy o nas?...

Milczał jeszcze chwilę, wreszcie rzecze:

— O nas.

— Temat niewesoły...

— Sprzeczać się nie będę, bo jestem tego samego zdania... Gdyby Piotr Skarga, stojąc na kazalnicy sejmowej, mógł szczegółowo i dokładnie dojrzeć ten czas, gdy Polska trzechsetlecie jego śmierci obchodzić będzie; gdyby nie w przeczuciu lecz fizycznie ujrzał to, co my dzisiaj mamy, czem my dzisiaj jesteśmy i w jaki sposób na to wszystko, co stanowi naszą teraźniejszość reagujemy...; sądzę, że odbyłoby się wówczas kazanie nieme, bo najbezwzględniejszy prorok grozy i zniszczenia poza pewne granice tragizmu przekroczyć nie jest w stanie.

— Jest niedobrze.

— Jest, proszę pana, tak źle, że o rzeczach i sprawach „jeszcze gorszych" najcyniczniejszy z zagrody polskich oportunistów pomyśleć nie ma odwagi... I czy pan zdaje sobie sprawę, jak my się z tem załatwiamy? My po prostu nie myślimy o tem i tu właśnie leży sedno okropności nawet przez Skargę — nie przewidzianej.

— Pan sądzi?...

— Ja panie nie sądzę, ale jestem głęboko przekonany, że na mój zarzut, sformułowany przed chwilą, olbrzymia większość huknęłaby mi nad uchem: „gdyby nie te deszcze, panie dobrodzieju, przeklęte, b y ł o b y j e s z c z e j a k o t a k o!... Ż y ć m o ż n a..."

Sądziłem, że zaklnie, ale się pohamował i z widocznym wysiłkiem tak swoją oracyę zakończył..

— Nie zdziwi więc pana, gdy powiem, że na nabożeństwie za duszę Skargi i od radości i od spokoju wewnętrznego byłem bardzo daleki.. Miałem wrażenie, iż jarzące się światła katafalku gasi ogień rozpalonych gorączką ostatecznej rozpaczy dwojga ócz zaświatowych, przezierających do głębi lodowy pewnik milionowego tłumu, że —j e s z c z e j a k o t a k o ż y ć m o ż n a...

Odsapnął a mnie przyszły na myśl słowa nieboszczyka Jana Lama, który twierdził, że jesteśmy poczciwym zawsze prawie zadowolonym narodem, „bo zacna, światła i niezależna część naszej publiczności ma dar widzenia w różowem świetle wszystkiego, nawet stanu oblężenia.."

A ponieważ są to słowa nie moje, a sławetnego autora „Głów do pozłoty" więc sądzę, że, nie narażając się na gniew czytelników, mogę je w rocznicę Piotra Skargi na użytek tych, którzy tego potrzebują, zacytować.

Czarny Jegomość.

Wybory.

Terminy wyborów.

Wybory pełnomocników gmin na zgromadzeniach gminnych odbędą się: na Ukrainie i Podolu — d. **20 września**, na Wołyniu — dn. **19 września**.

Wybory wyborców z kuryi włościańskiej na zjazdach powiatowych pełnomocników gmin odbędą się: na Ukrainie i Podolu — dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października**.

Wybory pełnomocników robotniczych w fabrykach i warsztatach kolejowych odbędą się: na Ukrainie i Podolu—dn. **20 września**, na Wołyniu—dn. **19 września**.

Wybory wyborców z kuryi robotniczej na zjazdach gubernialnych pełnomocników fabryk i warsztatów kolejowych odbędą się: na Ukrainie—dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października**, na Podolu—dn. **1 października**.

Wybory pełnomocników niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich odbędą się:

Na Ukrainie we wszystkich powiatach — dn. **18 września**.

Na Wołyniu we wszystkich powiatach z wyjątkiem pow. zasławskiego wyłącznie dla polaków, prawyborców tej kuryi—dn. **19 września**; włodzimierskim, kowelskim i ostrogskim—dn. **18 września**, oraz zwiahelskim, żytomierskim i łuckim — dnia **20 września**, dla prawyborców tej kuryi—niepolaków (bez podziału na oddziały) w pow. krzemienieckim — dn. **18 września** oraz w pow. starokonstantynowskim — dn. **19 września**.

Na Podolu: dla oddziału drobnej własności wiejskiej we wszystkich powiatach prócz jampolskiego, olgopolskiego i latyczowskiego— dnia **18 września**; dla oddziału średniej własności ziemskiej we wszystkich powiatach z wyjątkiem wyżej wymienionych—dn. **19 września**; dla wszystkich prawyborców tej kuryi (bez podziału na oddziały według wysokości cenzusu) w powiatach jampolskim, olgopolskim i latyczowskim—dn. **19 września**.

Wybory wyborców z kuryi wiejskiej na zgromadzeniach powiatowych prawyborców wiejskich pełnocenzusowych i pełnomocników prawyborców niepełnocenzusowych odbędą się:

Na Ukrainie we wszystkich powiatach bez podziału według narodowości — dnia **27 września**.

Na Wołyniu, bez podziału na kurye narodowościowe w powiecie zasławskim—dnia **27 września**; dla prawyborców polaków i niepolaków z osobna w powiatach owruckim, rówieńskim i dubieńskim — dn. **27 września**; w powiatach włodzimierskim, kowelskim, łuckim i starokonstantynowskim—dn. **2 października**, oraz w pow. zwiahelskim, żytomierskim, krzemienieckim i ostrogskim—dn. **4 października**.

Na Podolu: bez podziału na kurye narodowościowe w pow.: bałckim, bracławskim, hajsyńskim, lityńskim i uszyckim—dn. **28 września**, oraz w pow.: winnickim, latyczowskim, mobylowskim, olgopolskim i jampolskim—dn. **3 października**; z kuryi prawyborców polaków w pow. płoskirowskim—dn. **29 września**, w pow. kamienieckim — dn. **4 października**; z kuryi prawyborców niepolaków w pow. płoskirowskim—dn. **28 września**, w pow. kamienieckim— dn. **3 października**.

Wybory wyborców z I-ej i II-ej kuryi miejskiej we wszystkich powiatach, niezależnie od tego, czy podział na kuryę rosyjską i nierosyjską został dokonany lub nie, odbędą się: na Ukrainie—dnia **29 września**; na Wołyniu— dn. **30 września**; na Podolu—dn. **29 września**.

Pierwsze wieści o przebiegu wyborów w kraju naszym.

W ubiegłą sobotę odbyły się pierwsze wybory w 9 powiatach Wołynia (z wyjątkiem powiatów: zasławskiego, krzemienieckiego i starokonstantynowskiego). Obierano pełnomocników niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich z kuryi niepolskiej w oddziale drobnej własności.

Dotychczas jesteśmy w posiadaniu wiadomości o tych wyborach z 3 ch tylko powiatów.

W pow. żytomierskim na zjazd stawiło się 19 prawyborców, w tem 16 duchownych prawosławnych; suma posiadanej przez nich ziemi wynosiła 468 dzies., co stanowi zaledwie 2 pełne cenzusy. Uczestniczyć w tem zgromadzeniu mieli prawo prawyborcy, posiadający ogółem przeszło 1,500 dzies., co wyniosłoby 7 pełnych cenzusów.

Przed rozpoczęciem wyborów odprawiono nabożeństwo, a o godz. 12½ rozpoczęto wybory. Prawie jednogłośnie obrani zostali: paroch wsi Wilskiej, Jan Kowalewskij (17 białych ga-

łek, 1—czarna) oraz paroch wsi Prażewo, Agapiusz Bujnicki (16 głosów za, 2—przeciw).

W pow. łuckim wybory do skutku nie doszły wobec niestawienia się prawyborców.

W pow. owruckim wybory również do skutku nie doszły.

Uzupełnienia list wyborczych.

Ogłoszone zostały uzupełnienia i poprawki list wyborczych z następujących powiatów Podola: kamienieckiego, jampolskiego, uszyckiego, winnickiego, latyczowskiego, lityńskiego, bałckiego i płoskirowskiego. Ogłoszono również uzupełnienia i poprawki do list wyborczych następujących powiatów Wołynia: owruckiego, zasławskiego, dubieńskiego i łuckiego.

Zwracają na siebie szczególną uwagę spisy osób, wykreślonych z list prawyborców powiatu łuckiego. Zawierają one nazwiska 1,076 osób pozbawionych praw wyborczych prawie wyłącznie za to, że urzędy ziemskie i miejskie, które układa'y listy wyborcze, nie podały imion oj-ów pomienionych prawyborców. Z list prawyborców powiatu owruckiego wykreślono 1,006 osób, w tej liczbie 998 prawyborców miejskich niepełnocenzusowych.

W Słobódce.

Onegdaj w Słobódce Przedmostowej odbyły się wybory dwóch pełnomocników włościańskich od gminy miejscowej. Zebrało się około 200 włościan. Po wysłuchaniu przemówienia naczelnika ziemskiego, większością głosów wybrani zostali włościanie: Bielajwa i Kaliniczenko, obaj nacyonaliści.

Rozsyłanie wezwań.

Kijowski zarząd miejski zaczyna już rozsyłać wezwania imienne do prawyborców niepełnocenzusowych miejskich powiatu kijowskiego, prosząc o stawienie się d. 29 września pomiędzy 9 tą godziną z rana i 9-tą wieczór do gmachu Domu ludowego na placu św. Trójcy dla dokonania wyboru jednego wyborcy do kijowskiego gubernialnego zgromadzenia wyborczego z drugiej kuryi prawyborców miejskich powiatu kijowskiego.

LIST DO REDAKCYI.

W dniu onegdajszym spoczęła snem wiecznym ś. p. Otolia Dobrotworska, długoletnia i najczynniejsza kuratorka T-wa dobroczynności, jedna z tych rzadkich dziś niewiast, co miłość bliźniego atawiają sobie za cel życia.

Miłosierna, a cicha i skromna, pomimo wielkich zasług filantropijnych—szła przez ciężkie swe życie z modlitwą na ustach, z miłością w sercu i z głęboką wiarą prawdziwej chrześcijanki. Biedni stracili w ś. p. Otolii opiekunkę i niestrudzoną orędowniczkę, T-wo dobroczynności niezastąpioną w gorliwości kuratorkę, a my, koleżanki, zacną, uczynną i godną naśladowania towarzyszkę.

Ku uczczeniu pamięci tej świątobliwej niewiasty pozwalam sobie zapoczątkować listę ofiar (zamiast wieńca) na „rozdawnictwo odzieży ubogim", który to dział ś p. Otolia przez 9 lat prowadziła bez względu na bardzo trudne warunki i zdrowie nadwątlone. Skromną ofiarę rb. 3 zobowiązuję się składać każdego 16-go września w rocznicę śmierci naszej nieodżałowanej koleżanki i mam nadzieję, że więcej osób zechce tak samo uczcić pamięć ś. p. Otolii Dobrotworskiej.

Marya Leszczyńska.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 18 (1) Józefa W., Ireny M., Zofii M.
Jutro 19 (2) Januaryusza.

Wschód słońca o godz. 6 m. 01
Zachód słońca o godz 5 m 39
Długość dnia godz, 11 m. 38

Kalendarzyk Historyczny.

1 października n. st.

Roku 1805. Uroczyste otwarcie Liceum Krzemienieckiego.

— **Ofiara tragicznego wypadku.** W sobotę, jak już donosiliśmy, poniżej mostu kolejowego około t. zw. „przystani cukrowej" wypłynęły zwłoki młodej kobiety. Okazało się, iż są to zwłoki jeszcze jednej ofiary tragicznego wypadku na Dnieprze w dniu 15 lipca—p. Jadwigi Vetterowej. Poznano je po ubraniu. Pogrzeb p. Vetterowej odbędzie się dziś o godzinie 4-ej po południu z „Teatru Anatomicznego".

— **S. p. Otolia Dobrotworska.** W niedzielę zmarła w Kijowie powszechnie znana z poświęcenia dla ubogich p. Otolia z Mączyńskich Dobrotworska, zasłużona kuratorka i członek honorowy kijowskiego T-wa dobroczynności. Cześć jej pamięci!

— **Odłożone posiedzenie.** Zapowiedziane na dziś o godz. 11 posiedzenie pań kuratorek w Tow. dobroczynności nie odbędzie się z powodu pogrzebu ś. p. p. Otolii Dobrotworskiej.

— **W rocznicę założenia K. T. D.** W dniu 20 września r. b. (to jest we czwartek) o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Aleksandra z okazyi rocznicy założenia Tow. dobroczynności odbędzie się nabożeństwo dziękczynne przy udziale dzieci z ochronek i przytułków, na które zarząd Tow. dobroczynności swych członków i Szanowną publiczność niniejszem zaprasza.

— **Rozpoczęcie ćwiczeń w P. T. G.** Z dniem jutrzejszym (we środę) w Polskiem Towarzystwie Gimnastycznem w nowym lokalu (Lwowska 12) rozpoczną się regularne lekcye gimnastyki dla dzieci oraz ćwiczenia członków T-wa. Rozkład ćwiczeń pozostaje ten sam, co roku zeszłego, a mianowicie: lekcye gimnastyki dla dziewczynek do lat 14 odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 6 ej wieczorem; lekcye gimnastyki dla chłopców do lat 14—w poniedziałki od godz. 6—7 wieczorem, a we wtorki i czwartki od godz. 5—6 wiecz; lekcye gimnastyki dla uczniów powyżej lat 14 — we wtorki, czwartki i piątki od godz. 6—7 wiecz.; ćwiczenia dla druhin—w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—8 wiecz.; ćwiczenia dla druhów młodych—w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9—10 wiecz.; wreszcie ćwiczenia dla druhów starszych — we wtorki i czwartki od godz. 9—10 wiecz.

Kierownictwo fachowe ćwiczeń i lekcyi pozostaje w dotychczasowem ręku druha S. Radomskiego. Praktyka lat ubiegłych wykazała, że kierownictwo to zarząd P. T. G. w dobre oddał ręce.

Rozpoczęcie ćwiczeń jest w sezonie bieżącym o parę tygodni opóźnione z powodu instalowania się T-wa w nowym lokalu, zwłokę tę druhowie mogą wynagrodzić sobie przez natychmiastowe rozpoczęcie regularnego uczęszczania na ćwiczenia.

— **Olbrzymia tranzakcya.** Pogłoski o sprzedaży wszystkich cukrowni należących do towarzystw Aleksandrowskiego i Koriubowieckiego znajdują potwierdzenie. Mianowicie prowadzone są rokowania o sprzedaży należących do towarzystwa Aleksandrowskiego 2 rafineryi i 4 piaskowni, 1 rafineryi i 3 piaskowni towarzystwa Koriubowieckiego za 53 mil. rub., z czego 42 mil. rb. za fabryki towarzystwa Aleksandrowskiego i 11 mil. za cukrownie towarzystwa Koriubowieckiego. Nabywcami są banki: petersburski międzynarodowy, rosyjski dla handlu zewnętrznego, azowsko-doński, syberyjski oraz konsorcyum kapitalistów francuskich.

— **Z wystawy.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu wystawy rozpatrywano kwestyę odroczenia terminu składania deklaracyi na udział w wystawie od firm i osób, pragnących posiadać własne pawilony lub wystawiających przedmioty o skomplikowanej konstrukcyi, których złożenie i ustawienie wymaga dłuższego czasu. Zgodnie z pierwotną decyzyą zarządu, dla wystawców, zgłaszających się po 1 września opłata za miejsca miała być podwyższona o 30%, dla zgłaszających się zaś po 1 listopada —o 60%. Wobec tego jednak, iż dotychczas nie została jeszcze zdecydowana kwestya rozszerzenia placu wystawowego i rozmiar jego nie został ustalony, zarząd postanowił podwyższenie opłaty o 30% stosować dopiero od 1 listopada, o 60 zaś %—od 1 grudnia r. b.

Następnie poruszono kwestyę procentów, jakie mają być pobierane na korzyść komitetu za sprzedane na wystawie przedmioty. W swoim czasie zarząd uchwalił pobierać 2—5% od wszystkich zawieranych na wystawie tranzakcyi. Komitet jednak nie zgodził się na takie postawienie kwestyi, uważając, iż ma on prawo pobierania opłaty jedynie od sprzedanych przedmiotów, nie zaś od tranzakcyi. Zarząd zgodził się z opinią komitetu, postanawiając podzielić wszystkie przedmioty na kategorye i ustanowić dla każdej z nich specyalną taksę.

Dalej uchwalono wydać katalog wystawy, w którym każdemu z eksponentów udzielone będzie bezpłatnie miejsce do 4 centymetrów, o ile zaś kto będzie chciał zamieścić dłuższą wzmiankę, opłacać będzie po 50 kop. za wiersz petitowy. Z ofert złożonych przez różne firmy, podejmujące się zbierania ogłoszeń, wybrano biuro ogłoszeń „Reklama", której przyznano wyłączne prawo zbierania ogłoszeń dla katalogu wystawy.

W sprawie organizacyi sekcyi zarząd postanowił prosić towarzystwo rybołówstwa o przyspieszenie utworzenia sekcyi hodowli ryb oraz zatwierdzono preliminarz sekcyi drukarstwa i papiernictwa.

— **Z instytutu handlowego.** Minister przemysłu i handlu nadesłał do kijowkiego instytutu handlowego okólnik zawierający spis zakładów naukowych, które dają prawo wstępu do kijowskiego instytutu handlowego. Według okólnika nie mają prawa wstępu do instytutu: uczniowie seminaryów czteroklasowych, szkół artystycznych, 6 klas. seminaryów duchownych którzy mają przeciętny stopień mniej niż 4, 7-klas. gimnazyów żeńskich.

Z powodu okólnika powyższego onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komitetu naukowego instytutu wraz z radą profesorską.

Okazuje się iż na podstawie okólnika powyższego około 2,200 studentów nie ma prawa być rzeczywistymi studentami instytutu. Mogą oni na skutek specyalnych starań zarządu instytutu pozostać nadal tylko jako wolni słuchacze.

W celu wyjaśnienia całej sprawy do Petersburga ma wyjechać deputacya w następującym składzie: dyrektor instytutu prof. M Downar-Zapolski, prof instyt. i polit. kijow. N. Delonay, prof. K. Wobłyj i prof. N. Samofołow.

Wczoraj prof. Jasnopolski wyjechał do Moskwy w celu poinformowania się co przedsięwziął instytut handlowy moskiewski w podobnej sprawie.

Deputacya wyjedzie do Petersburga dopiero po powrocie prof. Jasnopolskiego.

— **Z politechniki.** W tych dniach w politechnice kijowskiej został ogłoszony spis studentów przyjętych na wyższe semestry z innych wyższych uczelni.

Zaliczono: na wydział inżynieryjny 10 studentów, na wydz. agronomiczny 36 i na wydz. chemiczny 15

Grupa osób nieprzyjętych do politechniki, wkrótce po konkursie wszczęła starania w ministerstwie o dodatkowe przyjęcie do politechniki.

Ministerstwo odpowiedziało iż ze swej strony nie widzi przeszkód do przyjęcia jeszcze 30—40 studentów o ile zarząd politechniki uważa to za możliwe.

Zarząd politechniki przypomina studentom iż ostatni termin składania próśb o zwolnienie od wpisu upływa z dniem dwudziestego września o g. 4-ej po południu.

— **Upośledzone przedmieście.** Na skutek podanej na imię gubernatora skargi mieszkańców Demiówki na opłakany stan ulic tego przedmieścia, prezes powiatowego zarządu ziemskiego p. W. Demczenko wyjaśnił, iż na zabrukowanie ulic na wspomnianem przedmieściu zgromadzenie ziemskie asygnowało 10 tys. rb, za które zarząd ziemski postanowił przedewszystkiem wybrukować ulice Gołosiewską, Szewcką i Naliwajkowską, ponieważ po nich odbywa się największy ruch przewozowy. Pozostałe ulice Demiówki będą brukowane stopniowo, zależnie od środków, jakimi rozporządzać będzie zarząd ziemski.

— **Z instytutu bakteryologicznego.** Z powodu śmierci dyrektora instytutu bakteryologicznego prof. W. Czernowa, ogólne zebranie członków towarzystwa walki z chorobami zakaźnemi powierzyło tymczasowe kierownictwo instytutem członkowi zarządu prof. W. Lindemanowi, zarządzającemu obecnie oddziałem doświadczalnym.

— **Z komitetu rejonowego.** W październiku w kijowskim komitecie rejonowym odbędą się narady w sprawie wprowadzenia sądów polubownych celem rozpatrywania skarg wynikających z przewozu ładunków na kolei.

— **W sprawie kampanii zbożowej.** Wobec spodziewanego urodzaju koleje Pol.-Zachodnie jakoteż kijowski komitet rejonowy poczyniły w swoim czasie obszerne przygotowania celem uniknięcia zwłok i nieporozumień podczas przewożenia ładunków zbożowych. Przygotowania te okazały się jednak zbyteczne. Wskutek ciągłych deszczów zgniła i teraz gnije znaczna ilość zboża. Częste wypadki rozmycia toru kolejowego również odegrały w kampanii tegorocznej niepoślednią rolę. Obecnie już można z całą stanowczością twierdzić, że rachuby na wielki urodzaj zawiodły. Spodziewanego ożywienia ruchu na kolejach podczas kampanii zbożowej niema,—daje się natomiast zauważyć zjawisko wręcz przeciwne, mianowicie nader słaby ruch ładunków zbożowych na kolejach, znacznie słabszy niż w ciągu kilku lat ostatnich.

— **Wyjazd naczelnika kolei.** Onegdaj wieczorem wyjechał do Odesy naczelnik kolei Poł.-Zachodnich W. Szmit. Podczas jego nieobecności pełnić obowiązki naczelnika kolei będzie naczelnik służby handlowej J. Chiżniakow.

Sprostowanie. W ogłoszeniu o śmierci ś. p Aleksandra Milowicza, zamieszczonem w Nr. 232 naszego pisma, błędnie podano datę śmierci. Powinno być 22, a nie 28 sierpnia.

— OFIARA POŻARU. Wczoraj z rana wszczął się pożar w jednem z mieszkań w suterenach przy ul. Lwowskiej Nr. 9. Ogień został stłumiony przed przybyciem straży ogniowej. Po ugaszeniu ognia w pokoju zauważo leżącego bez zmysłów lokatora, gałganiarza Wołkowa. Wezwane Pogotowie skonstatowało śmierć W., która nastąpiła wskutek uduszenia się dymem.

— GRABIEŻ. Onegdaj wieczorem na ul. Twerskiej kilku bandytów napadło na G. Szapowałowa i zrabowało mu portmonetkę z 60 rb. i rozmaite dokumenty.

— ZATRUCIE KIEŁBASĄ. Onegdaj w domu Nr. 20 przy zaułku Cygańskim otruła się kiełbasą kupioną na rynku Łukjanowieckim P. Osipenkowa. Pomocy udzieliło jej Pogotowie.

— POŻARY. Onegdaj z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wszczął się pożar w sklepiku kolonialnym J. Czarneckiej przy ul Luterańskiej Nr. 13 Ogień stłumiono prędko.

Przy ul. W. Wasylkowskiej Nr. 137 wszczął się pożar w piwiarni S. Makomaskiego, który następnie przeszedł na sąsiednią drewnianą szopę. Ogień stłumiła przybyła straż ogniowa. Straty spowodowane pożarem wynoszą 6.000 rb.

— ROZBITA SZYBA. Wczoraj w nocy na ul. Aleksandrowskiej rozbito kamieniem szybę wystawową w sklepie Antyki, wartości 400 rb.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W tartaku Śnieżki (Nabereżno-Kreszczatycka) podczas oczyszczania maszyny przez robotnika Dziwałkowskiego, puszczono ją w ruch. Robotnikowi groziła śmierć. Na szczęście maszynę bezzwłocznie zatrzymano i robotnik uległ tylko pokaleczeniu głowy.

W posesyi Nr. 97 przy W. Wasylkowskiej podczas robót przy budowie kanalizacyi robotnik I. Makowiecki został zasypany przez ziemie. Robotnika prędko odkopano i ucucono. Lekarz Pogotowia skonstatował u poszkodowanego uszkodzenie głowy i nóg.

— ZNACZNA KRADZIEŻ. Wczoraj w nocy nieznani złodzieje okradli magazyn krawca Kwiatkowskiego przy ul. Mikołajowskiej. Straty wynoszą 2,500 rb.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj przy ul. W. Wasylkowskiej w d. Nr. 132 usiłował odebrać sobie życie młody robotnik Wasyl B. Pogotowie odwiozło go do szpitala Aleksandrowskiego.

Wczoraj w nocy usiłowała zastrzelić się niejaka L. K., zamieszkała przy ul. M. Włodzimierskiej Nr. 41. Zamach spowodowany był niesnaskami rodzinnemi. Desperatkę w ciężkim stanie umieszczono w klinice chirurgicznej przy uniwersytecie.

— OKROPNY WYPADEK. Onegdaj mieszkanka Kureniówki Sieminowa (Ługowa 25) znalazła na ulicy pakunek z jakąś szarą słodkawą masą. W mniemaniu, iż jest to „chałwa", Siemionowa nietylko sama najadła się przysmaku, lecz poczęstowała również czworo swych dzieci. Niebawem S. poczuła się niedobrze, bóle zaczęły się wzmagać i nad ranem nieszczęśliwa kobieta umarła. Dzieci w straszliwych kurczach sąsiedzi odwieźli do szpitala Kiryłowskiego i jest nadzieja, że zostaną przy życiu. „Chałwa", jak się okazało, była zwykłą trucizną na szczury, którą ktoś widocznie zgubił na ulicy.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 17/30 września 1912 r.

	o 7 z rana	o 1 po poł.	o 9 wiecz.
T-ra pow. wedł. Cel.	2,0	8,7	4,7
Barometr przy 0 w mm.	758,0	757,4	754,9
Stop. wilgotności w proc.	96	50	78
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	O	W_3	W_3
Chmur. wedł. 10 st. syst.	0	9	8
Ilość opadów w mm.	0,1	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	9,4
Najniższa	1,3
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	5,1
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	12,0

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej (dana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego).

Przewidywana pogoda na d. 18 września, cieplej na zachodzie, w centrum i na wschodzie: chłody a miejscami przymrozki w pasie południowym, temperatura umiarkowana w pasie północnym.

Z SĄDOW.

Sprawa polityczna.

Wczoraj kijowska izba sądowa przy udziale przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę zecerów Szmula Sierebrennika i Moszka Prytykina, oskarżonych o to, iż należąc do organizacyi, tytułującej się „komitetem kijowskiej organizacyi rosyjskiej socyal demokratycznej partyi robotniczej", mającej za zadanie obalenie istniejącego w Rosyi ustroju państwowego i zastąpienie go republiką demokratyczną, w charakterze członków tego stowarzyszenia 12 kwietnia r. b. starali się skłonić pracowników drukarni Kruglańskiego do strajku jednodniowego dla wyrażenia protestu z powodu zajść nad Leną, i przechowywali u siebie w celu rozpowszechnienia odezwy drukowane, nawołujące do 1-dniowego strajku dla zamanifestowania protestu przeciwko środkom, zastosowanym przez rząd w kopalniach leńskich podczas konfliktu pomiędzy robotnikami i administracyą kopalni.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Bronili pom. adw. przysięgłych Skłowski i Wileński.

Izba skazała Sierebriannika na 1 rok i 6 miesięcy, Prytykina zaś na 1 rok fortecy.

Napad zbrojny.

Kijowski sąd wojenny rozpoznawał wczoraj sprawę włościanina Seredenki, oskarżonego o udział w napadzie zbrojnym na mieszkanie włościanina Rodczychy w powiecie zwinogródzkim. Napad ten dokonany został jeszcze w r. 1908 i pozostali uczestnicy jego zostali już dawno osądzeni.

Sąd wojenny skazał Seredenkę na pozbawienie wszystkich praw stanu i 15 lat ciężkich robót.

Z TEATRU I MUZYKI.

Teatr Sołowcowa — „Don Juan" Moliera.

W roku bieżącym teatr Sołowcowa usiłuje wskrzesić dawne tradycye tej sceny, podźwignąć się z upadku, w jakim się znajdował w sezonie ubiegłym.

Wystawienie molierowskiego „Don Juana," pod kierunkiem utalentowanego artysty p. Radina stanowczo jest poważnym krokiem naprzód w wymienionym kierunku.

Moliera wystawiono stylowo, t. j. mniej więcej tak, jak go grano za jego czasów w teatrze dworskim królów Francyi.

Czy wystawa owa była ściśle stylową — to kwestya, rozstrząsanie której zaprowadziłoby nas daleko poza granice dziennikarskiego sprawozdania. Zaznaczymy więc tylko, że choć w wielu szczegółach różni się ona od stylowej wystawy teatrów francuskich, które z natury rzeczy winny być najbliższe prawdy, ale wystawienie sobotniej premiery stanowiło reminiscencyę wielu cech przedstawień teatralnych z XVII wieku i, jako całość, było to widowisko wysoce artystyczne.

Artystycznie spożytkowana naiwność środków dekoracyjnych i mise en scene z XVII wieku w sobotniej premierze ani raziła, ani czyniła wrażenia nieudolności.

Owszem, ta wykwintna prostota środków inscenizacyi jak najlepiej harmonizowała i z samym utworem, i z wykonaniem artystów.

Przodował p. Radin, posiłkując się lekkim patosem, tak lekkim i tak subtelnym, że ten patos wydawał się jakby wrodzonym artyście.

Wybornym w groteskowym komizmie był p. Smirnow—niestety jego Sganarelle nie był młodym chłopcem, a brak cech młodości odbiera tej postaci cały urok!

Bardzo dobrą Elwirą była p. Żwirblis, udatnie wywiązały się z zadania panie Lisenko i Ławrow (Charlita i Maturina)—postać Piotrusia w wykonaniu p. Dagmarowa-Żukowa wypadła stylowo. Reszta wykonawców była na swojem miejscu, za wyłączeniem pp. Dnieprowa i Niedielina (syna), którzy chyba przez nieporozumienie znaleźli się śród tak wybornego zespołu.

Wystawienie „Don Juana" zaliczyć wypada do najudatniejszych widowisk, jakie się na scenie Sołowcowa odbyły.

T. M. S.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Elżbieta hr. Krasińska z Czehrynia; Paweł Grünbaum; Emil Luck, kupiec; Wilhelm Dunkier; Mikołaj Riudman, rz. r. st.; Karol Szwarc; Aleksander Tajbaland, buch. finl. kol żel; Br. Hercen; Nils Westerling, pom. dyr. finl kol. ż.; Jan Studziński z Bereżnego; Aleksander Borisow; Jan Zaleski, adwokat przysięgły, z Żytomierza, Antonina Swistunowa; Zygmunt Zakrzewski, inżynier, z Jałty; Karol Klingenberg, kupiec; Grzegorz Pietrow; Aleksander Freze, poseł do Rady Państwa; Anastazya Moskowa; H Feinstein, inżynier; N. Heinrich.

Grand-Hôtel: pp. W. Koczubej, marszałek szlachty pow. piriat; Antoni Mikszycz; Mikołaj Uchin; L. Uchina; Michał Czyżow; Herman Hesselberger; I. Lidwal.

Hotel François: pp. Piotr Kostiukow; Henryk hr. Grabowski; Stanisław hr. Halko-Ledóchowski z gub. czernihowskiej; Stefan Montwiłł, lekarz, z Bielska; Michał de Ladwese; Andrzej Bechonow, podpułkownik; Ludwik Kaczanowski z Odesy; Michał Guk. inżynier; Julian Golewicz; Paweł Christiansen; Henryk Baldow; M. Szulc; Feliks Wizbor, inżynier; Elżbieta Szpolańska; Eugenia Leszczyńska z Biel.; Antoni Rymaszewski z Mińska; Aleksander Poliwanow, of.

Hotel Ermitage: pp. Aleksandra Hetmanowa; Waleryan Panin, adwokat przysięgły; Julia Panina; Olga Mironowicz; Kazimierz Krzyżanowski z gub. woroneskiej; Dymitr Płotnicki z Ekaterynosławia; Andrzej Poselski z Ekaterynosławia; I. Czerkasska; Wiktor Arcymowicz; Tatjana Archipowa; Wiara Kowalska; Wacław Błażejewski, inżynier, z Humania.

Hotel Hładyniuka: pp. E. Pietriczek, r. st.; S. Braliant, nauczyciel; Mikołaj Babkin, obywatel; Włodzimierz Ennatski, pułkownik; L. Szydłowska; Mikołaj Czernisjem, Józef Pawłowicz, obywatel, z Mińska; Eugenia Pawłowicz; Olga Piereślen; Henryk Markiewicz, pułkownik; I. Makowiecka; Mikołaj Mazaraki; M. Jegorowa; E. Licholet; K. Goriainow, lekarz; W. Wierbicki, ob., z Żytomierza; Józef Sadomski, lekarz, z zagranicy; K. Starynkiewicz, kapitan, ze Zierzynk; Włodzimierz Karpow, podpułkownik.

Hotel Universal: pp. A. Josielewicz; Dymitr Kabakow; Olga Kabakowa; Mieczysław Wiszniowski z Żytomierza; Aleksander Goldman.

Palast-Hôtel: pp. Paweł Iwanow, porucznik; Konstanty Kotlarow, kornet; L. Schwindt; Gustaw Horn, adwokat przysięgły, z Moskwy; Wiara Popowa; Paweł Pietruszyn, obywatel; Feliks Kostka-Konarzewski, obywatel, z Burzanki; Jakub Korpaczewski, obywatel; Aleksander Okinszewicz; Celestyn Kantor; W. Kostromitinow, student; Grzegorz Krasnyj, kupiec; K. Kac, kupiec; Anna Oczakowska; M. Zeldowicz, kupiec; I. Gulman, kupiec; Sz. Chackiewicz, kupiec; I. Horodecki, kupiec; B. Kaszkiet, kupiec; E. Morozowski, kupiec; N. Frumkin, woj.; S. Markuze, woj.; A. Mitlin, woj.; Helena Szczęsnowicz z Grodna; N. Kitroski, kupiec.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Filip Parchomowski z Odesy; S. Sanicer; D. Wułacki; Teodor Rubinerein; Jan Zaremba z Charkowa; Jakób Pietrow; Feliks Wiszniowski z Warszawy; Z. Bronstein; Rabinowicz; Anijewski; Epelbaum; Jan Fiodorow.

Hotel Rosya: pp. K. Dojban, obywatel; Filip Giniawski; Elżbieta Uskowa; Aleksander Lesz, student; Włodzimierz Zieleński, pułkownik; Jan Silin; Wincenty Kosiński, obywatel. ze Strzyżówki; Wiktor Żatkin, kupiec; Mikołaj Gładiej, r. st.; Michał Hrynkiewicz; Eugenia Michałowska; Waldemar Lejdlof, obywatel; Ch. Lipszyc, lekarz; Olga Birzal; Stanisław Królikowski z Żytomierza; Włodzimierz Berszow, pułk.

KRONIKA POLSKA

— **Sprzedawczycy.** W powiecie lubawskim w Prusach królewskich zaszedł znowu nowy wypadek sprzedawczykostwa. Oto p. Pleibisz, dawniejszy właściciel Bratyana w powiecie lubawskim, w parafii nowomiejskiej, a obecnie rządca majątku Krzaczki w powiecie wyrzyskim w Księstwie, który już przed dwoma miesiącami rozparcelował posiadłość swą przez żyda—dwie parcele sprzedał niemcom lutrom, zaprzepaścił obecnie resztę swej posiadłości przeszło 400 mórg, wraz z budynkami w ręce komisyi kolonizacyjnej, i to za 176,000 marek.

„Gazeta Toruńska" pisze:

Sławny ongi zamek bratyański, już raz po roku 1456, przez haniebną zdradę dowódcy przeszedł na krótki czas w obce ręce. Dziś ziemia ta, od setek lat polska, krwią i potem przodków naszych zroszona, której każdy pyłek zawiera wspomnienia wielkiej przeszłości—stracona dla nas na zawsze. Boleść rozrywać musi serca każdego polaka na widok, że nie wróg, czyhający na naszą zagładę, ale nasi synowie nas zatracają!

Równocześnie donoszą z pod Biskupca, że tam w ostatnim czasie sprzedali ziemię wrogom: Konstanty Zawacki, Julian Dyjewski, Franciszek i Józef Kubaccy, J. Krajewski, Aszyk, Bliżewski i Waligórski z Louisentalu, razem 1,200 morgów. Dalej w Suminie: Jan Pokorski, Piotr Kiersztyn, Różański i Józef Słupski. W Rywałdziku: Fr. Kamiński, Palczewski i Michał Kakanowski. Jest to litania tak bolesna, że poprostu wierzyć się nie chce i słów brak na potępienie.

— Przed wyborami w Warszawie. W lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych wyznania mojżeszowego w Warszawie odbyło się zebranie przedwyborcze. Przybyło 70 osób, wśród których byli przedstawiciele grup: asymilatorskiej, syonistycznej, nacyonalistycznej, radykalnej. Przewodniczył p. Perl. Dyskusya była niezwykle ożywiona. P. Grünbaum w imieniu nacyonalistów postawił wniosek następujący: „Zebranie wypowiada się za koniecznością wybrania z Królestwa 1 posła żyda". Przeciw wnioskowi temu protestował szereg mówców, wychodząc z założenia, że dla pracowników handlowych ważna jest nie narodowość, lecz przekonanie polityczne kandydata. Po długiej dyskusyi powzięto uchwałę następującą:

„Uczestnicy zebrania prawyborców, zgromadzeni w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych w. m.; po wysłuchaniu dyskusyi w sprawie sytuacyi wyborczej uważają, że jedynie stanowisko posła, stojącego na gruncie obrony praw klas pracujących, zadowala handlowców i zapewnia obronę mas, zarówno polskich, jak żydowskich przed upośledzeniem politycznem, społecznem i narodowościowem".

W ciągu rozpraw przedstawiciel policyi interweniował dwa razy, przywołując mówców do porządku obrad.

— — Szkolnictwo elementarne w Warszawie. P. Władysław Grabski, przewodniczący sekcyi społeczno ekonomicznej Tow. Pracy Społecznej, opracował, zgodnie z życzeniem Stow. właścicieli nieruchomości m. Warszawy, memoryał, oświetlający sprawę zaprowadzenia w Warszawie nauczania powszechnego.

Z memoryału tego okazuje się, że w Warszawie obecnie około 20,000 dzieci w wieku szkolnym (8 — 12 lat) jest pozbawionych nauki w szkole. Na to, aby wszystkie dzieci mogły z nauki szkolnej korzystać, należałoby, wedle obliczeń posła Grabskiego, uwzględniając z jednej strony przyrost ludności, z drugiej zaś — powstawanie szkół prywatnych, otwierać corocznie po 60 nowych szkół; w takim razie w r. 1922 Warszawa posiadłaby liczbę szkół, dostateczną dla przeprowadzenia nauczania powszechnego.

Miasto wydaje ogółem na szkolnictwo ludowe obecnie 374,644 rb. (r. 1912). Doprowadzenie ilości szkół do normy, odpowiadającej potrzebom ludności, wymagałoby bardzo znacznego powiększenia wydatków, co mogłoby naruszyć równowagę budżetową miasta; przyjść tu jednak z pomocą mogą znane prawa z d. 3 maja 1908 r. i 22 czerwca 1909 r., wyznaczające zapomogi na szkoły ludowe z funduszów skarbu państwa tym zarządom wioskowym, gminnym, ziemskim i miejskim, które, występując z odnośnemi staraniemi, zobowiążą się wydatkować na cele szkolnictwa ludowego w dalszym ciągu sumy niezmniejszone z funduszów własnych.

Zasiłki skarbowe wynoszą, jak wiadomo, po 390 rb. rocznie na każdy komplet 50 dzieci w istniejących i w nowoutworzonych szkołach tudzież 2,000 rubli jednorazowo na komplet 50 dzieci na budowę gmachu szkolnego. Nadto skarb udziela na dogodnych warunkach pożyczek na cele szkolne.

W Rosyi z zapomóg tych miasta korzystają obficie; Moskwa np. czerpie z tego źródła dwieście kilkadziesiąt tysięcy rubli rocznie. Warszawa otrzymuje obecnie od skarbu zaledwie 3,937 rb., gdy stosownie do pomienionych praw mogłaby pobierać 105,300 rb. zapomogi rocznej na utrzymanie szkół i prócz tego, — zapomogi jednorazowe na budowę gmachów szkolnych (po 2000 rb. na 60 nowych gmachów rocznie czyli 120,000 rb.). Przytem wspomniany zasiłek roczny 105,300 rb. na utrzymanie szkół wzrastałby w miarę powiększania liczby szkół początkowych miejskich. W ten sposób urzeczywistnienie zasady nauczania powszechnego mogłoby przybrać kształty realne bez nadmiernego przeciążania budżetu miasta.

— Z prasy. Nowy tygodnik. P. Jerzy Jankowski uzyskał koncesyę na wydawanie w Warszawie pisma tygodniowego p. t. „Tydzień. Pismo to poświęcone będzie sprawom społeczno-politycznym, oraz szerzeniu kultury artystycznej i literackiej.

Pierwszy numer „Tygodnia", który zapewnił sobie współudział najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich, ukaże się w początku października.

— „Museion", wychodzący w Krakowie, w zeszycie za wrzesień zawiera: „Tancerka z Kambodży", wiersz przez Bronisławę Ostrowską i „Wolter o Polsce", przez Mieczysława Smolarskiego; „Mimy" Marcelego Schwoba w przekł. Wincentego Brzozowskiego; „Sztuka i metafizyka", przez Alfreda Lauterbacha; Antologia japońska „Chiakunin-iszsu", w przekładzie Remigiusza Kwiatkowskiego; „Preludyum", wiersz Edw. Leszczyńskiego; „Miłość", nowela Edw. Ligockiego. W rubrykach stałych „Książki" i „Przegląd historyczny", K. M. Morawskiego. Zeszyt zdobi reprodukcya akwaforty Wacława Borowskiego „Zuzanna".

— Numer wrześniowy „Miesiąca Ilustrowanego" wyróżnia się nadzwyczaj korzystnie z pomiędzy dotąd wydawanych zarówno doborem zajmujących artykułów, jak i obfitości ilustracyi.

Na wstępie umieszczono nowele znanego literata J. Augustynowicza, potem barwnie skreśloną sylwetkę artystycznej pary: Żmurki i Lüllowej, ozdobiona licznemi reprodukcyami dzieł tego znakomitego artysty. Z artykułów naukowych czyta się niezmiernie ciekawie o cudach chirurgii, która doszła już do tego, że przeszczepia całe organy i członki z jednego osobnika na drugi. Poezye, nowele, sport, moda, obfity dział aktualny i karykatury, oto co się składa na ostatni numer pisma, które zarówno pod względem treści, jak starannego traktowania formy i wielkiej ilości ładnych ilustracyi można śmiało postawić na równi z zagranicznemi wydawnictwami obrazkowemi.

Ostatnie wiadomości.

Zabiegi pokojowe Rosyi i Austryi. „Berl. Tagebl." dowiaduje się z Petersburga, że rosyjscy przedstawiciele dyplomatyczni w Serbii i Bułgarii imieniem rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, oświadczyli rządowi bułgarskiemu jak również i rządowi serbskiemu, że Rosya zdecydowana jest w żadnym wypadku nie popierać akcyi wojennej bułgarskiej, serbskiej, czarnogórskiej i greckiej przeciwko Turcyi. Przytem przedstawiciele Rosyi oświadczyli, że Rosya w chwili obecnej chciałaby, aby nie przyszło do żadnych zawikłań na Bałkanie. Takie same oświadczenia złożyli w Belgradzie i Sofii przedstawiciele Austro-Węgier.

Odnowienie trójprzymierza. Były minister włoski de Marinis, który piastował tekę spraw zagranicznych ogłosił w „Rheinisch-Westf. Ztg." wywiad oświadczając, że trójprzymierze będzie w roku przyszłym odnowione pomimo nacisku Francyi i Anglii na Włochy.

Koncentracya floty francuskiej. „N. Wnr. Tagebl." donosi z Paryża z kół rządowych francuskich, że rząd francuski jest zdziwiony atakami prasy niemieckiej na koncetracyę całej floty wojennej francuskiej na morzu Śródziemnem. Skoncentrowanie floty wojennej francuskiej na morzu Śródziemnem jest zarządzeniem czysto technicznem i wewnętrznem z uwagi, że podział floty na drobne grupy okazał się niedobry. Dlatego też takie zarządzenie wewnętrzne nie powinno dawać powodu do uwag i rozdrażnionej polemiki.

„Reichspost" o hr. Berchtoldzie. „Reichspost" w zwracającym uwagę artykule, krytykuje mowę hr. Berchtolda. W chwili, kiedy hr. Berchtold tak uprzejmie i grzecznie mówił o trójporozumieniu, to samo trójporozumienie w Konstantynopolu zabrało się na własną rękę do dzieła. Hr. Berchtold zanadto jest skromnym, skoro rezygnuje z poważnej roli Austro-Węgier w kwestyi bałkańskiej, mimo, że Austro-Węgry najbardziej bezpośrednio są angażowane. „Reichspost" zwraca się też z ostrzeżeniem do prasy berlińskiej. W „Berliner Morgenpost" jakiś dyplomata niemiecki posądza Austryę, że zamiary jej nie są dość szczere i że Austrya chce się na Bałkanach „obłowić". Jest to ten sam prąd w Niemczech, który tak niemile dał się odczuć podczas aneksyi.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

300-lecie zgonu Skargi.

Lwów (Wł.) Dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy wmurowanej w katedrze na cześć Skargi.

Wobec wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Warszawa (Wł.). W Warszawie bawił kurator kijowskiego okręgu naukowego w sprawie oddania zakładów naukowych w Chełmszczyźnie pod zarząd kijowskiego okręgu naukowego. Ponieważ określenie granic gubernii chełmskiej jeszcze nie zostało ukończone, kurator warszawskiego okręgu naukowego zapytał ministerstwo oświaty, które mianowicie zakłady należy oddać pod zarząd okręgu kijowskiego.

W przededniu wojny bałkańskiej.

Belgrad (AP.) Pogłoski o mobilizacyi turków niepokoją umysły i podniecają nastrój.

W razie potwierdzenia powyższych pogłosek i mobilizacyi Bułgaryi Serbia przyłączy się do tej ostatniej.

Saloniki (AP.) Turcya ostatecznie zabroniła przewożenia serbskich materyałów wojennych. Rząd serbski polecił konsulowi w Salonikach, aby zatrzymane działa i naboje wyekspedyował bezwłocznie z powrotem do Marsylii. Wali oznajmił, iż bez zgody rządu nie pozwoli na zwrot materyałów wojennych. Wartość tych ostatnich wynosi kilka milionów franków.

Belgrad (AP.) Paszicz w rozmowie z współpracownikiem gazety „Politika" oznajmił: „W celu zabezpieczenia pokojowego rozwoju serbów w Turcyi Serbia powinna domagać się autonomii prowincyi na zasadzie etnograficznego i historycznego podziału Turcyi, chociażby trzeba było oddzielić każdy wilajet osobno.

Tylko autonomia może zapewnić pokój na Bałkanach. Naszym obowiązkiem jest zastosowanie wszelkich środków w celu wprowadzenia jej w życie.

Saloniki (AP.) Ilość band bułgarskich w Macedonii ciągle wzrasta. Prawie wszystkie wojska zajęte są ściganiem takowych. We wszystkich wsiach umieszczono oddziały wojska. Żołnierze i bandy dopuszczają się gwałtów nad ludnością chrześcijańską, starając się za pomocą gróźb przeciągnąć ją na swoją stronę. Ludność mahometańska udziela wojskom pomocy przy ściganiu band chrześcijańskich, dopuszczając się przytem grabieży i gwałtów.

Ueskűb (AP.) Powołano pod sztandary redyfów dywizyi Isztibu, Mitrowicy i Ueskűbu.

Sofia (Wł.). Dotychczas rząd nie wydał dekretu o mobilizacyi generalnej, panuje jednak przekonanie, że mobilizacya nastąpi niebawem. Ludność znajduje się w ciągłem podnieceniu. Wczoraj miały miejsce burzliwe demonstracye przed gmachem ministerstwa wojny.

Sofia (Wł.). Odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem cara Ferdynanda.

Na granicę turecką odeszły dwie dywizye, owacyjnie żegnane przez olbrzymie tłumy ludności.

Sofia (Wł.). Utrzymują tu z całą pewnością, iż została zawarta konwencya bułgarsko-serbsko-grecko-czarnogórska. Konwencya ta wzmocniła w Bułgaryi nastrój wojenny.

Białogród (Wł.). Wczoraj odjechał stąd poseł turecki, wezwany telegraficznie do Konstantynopola.

Białogród (Wł.). Dzienniki zapewniają, że w dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie dekretu o mobilizacyi. Ludność nastrojona jest bardzo wojowniczo.

Londyn (Wł.). „Daily Chronicle" donosi, że Bułgarya i Serbia wysłały do Porty jednakowo-brzmiące noty, domagające się niezwłocznego wprowadzenia autonomii w Albanii i Macedonii; w razie nieuwzględnienia tych żądań, nastąpi natychmiast wypowiedzenie wojny.

Wiedeń (Wł.) W Salonikach onegdaj wieczorem w pobliżu placu Wolności nastąpił wybuch maszyny piekielnej, przyczem został ciężko zraniony tłumacz konsulatu niemieckiego.

W nocy wybuchnęły znowu dwie bomby. Ludność ogarnia popłoch.

Sytuacya w Turcyi.

Saloniki (AP). Tajny komitet młodoturecki powziął kilka nader ważnych rezolucyi: użycie wszelkich środków w celu uratowania Turcyi — jako takie, komitet uważa porozumienie z Austryą i trójporozumieniem — oraz obalenie obecnego rządu. Jako środek dla osiągnięcia ostatniego celu, mają służyć albańczycy, którzy pomiędzy innemi domagają się powrotu Abdul-Hamida. Plan młodoturków został przyjęty w sferach oficerskich, jako jedyny sposób uratowania Turcyi. Na razie po ich stronie stoi większość oficerów żandarmeryi, którzy zamierzają zapewnić młodoturkom zwycięstwo na wyborach.

Wojna włosko turecka.

Rzym (AP.) Onegdaj w pobliżu Misraty turcy napadli na włochów. Po bitwie, która ciągnęła się kilka godzin, turcy zostali odparci.

Włosi stracili 20 zabitych i rannych. Straty turków—znaczne.

Rokowania pokojowe.

Rzym (AP). W sferach politycznych zapewniają, iż Reszyd basza weźmie udział w rokowaniach pokojowych.

Rzym (AP). Samalijski gubernator de Martino wyjechał do Szwajcaryi.

Rzym (AP). Reszyd-basza w rozmowie ze współpracownikiem „Corriere d'Italia" oznajmił, iż w Ouchy zabawi dwa dni, oraz że nie powierzono mu misyi kierowania układami.

Reszyd-basza w ciągu godziny rozmawiał z delegatami włoskimi.

Sprawy chińskie.

Mukden (AP). Charuin-Wan i Darchan-Wan wyruszyli do Urgi w celu wpłynięcia na chutuchtę, aby zrzekł się niepodległości.

Jako rekompensatę obiecują oni chutuchcie dwa miliony lan.

Mukden (AP). Według chińskich źródeł układy pokojowe z Mongolią wewnętrzną mają przebieg pomyślny.

Mukden (AP). Wojska prowincyi giryńskiej i cycykarskiej koncentrują się na granicy. W okolice drogi chińskiej wysłano oddział wywiadowczy.

Kwestya mongolska.

Mukden (AP). W prasie mandżurskiej prowadzona jest zaciekła naganka przeciwko Rosyi.

Prasa żąda, aby kwestya mongolska i spór z Rosyą zostały załatwione za pomocą oręża.

Strajk kolejarzy hiszpańskich.

Barcelona (AP). W warsztatach północnej kolei żelaznej zastrajkowali robotnicy.

Na katalońskiej sieci kolejowej strajkuje 9,600 robotników.

Wyjazd króla greckiego.

Kopenhaga (AP). Grecki król wyjechał.

Mianowanie króla rumuńskiego.

Petersburg (AP). Król Karol rumuński został mianowany rosyjskim generał-feldmarszałkiem.

Pobyt Najjaśniejszych Państwa w Spale.

Petersburg (AP). Urzędownie. Telegram ministra Dworu Cesarskiego.

„Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Następcą Tronu Cesarzewiczem i Wielkim Księciem Aleksym Mikołajewiczem i Najdostojniejszemi córkami d. 17 września raczyli przybyć z Białowieży do Spały, gdzie będą przebywać. Generał-adjutant bar. „Frederyks".

Komunikat w sprawie podróży Sazonowa do Anglii.

Petersburg (AP). Urzędownie. Petersburska Agencya telegraficzna jest poinformowana, że podczas spotkania ochmistrza Sazonowa z sir Edwardem Greyem nie omawiano wcale żadnego nowego porozumienia w sprawach perskich. Ani Rosya, ani Anglia nie mają najmniejszego zamiaru przystąpienia do rozbioru Persyi. Ażeby umożliwić odwołanie z Persyi wojsk cudzoziemskich, oba państwa pilnie rozważają środki, którymi możnaby dopomódz rządowi perskiemu do wzmocnienia jego stanowiska, by rząd ten mógł przywrócić porządek i zapewnić niezbędne dla handlu bezpieczeństwo. P. S. Sazonow i sir Edward Grey jednomyślnie pragną pracować dla dobra pokoju i brać udział we wszystkich czynnościach skierowanych ku osiągnięciu celu powyższego w drodze dyplomatycznej.

Wybory do 4-ej Dumy.

Petersburg (Wł.). Onegdaj w powiecie petersburskim odbyły się wybory pełnomocników z kuryi osobnej własności ziemskiej. Wybory odbywały się w obecności policyi. Tylko prezes jednego ze zjazdów Mejsner, protestując przeciwko obecności urzędników policyjnych, zamknął zebranie i zwrócił się telefonicznie do ministra spraw wewnętrznych, który rozkazał, by policya opuściła salę.

Sprawy finlandzkie.

Petersburg (Wł.). Donoszą z Helsingforsu, że tam wynikła nowa sprawa o pogwałcenie prawa o równouprawnieniu rosyan z finlandczykami. Podobno władze miejskie nie pozwoliły rosyaninowi na otworzenie zakładu handlowego.

Petersburg (Wł.). Prokurator petersburskiego sądu okręgowego zakańcza opracowywanie aktu oskarżenia członków magistratu wyborskiego. Sprawa będzie rozważana w końcu b. miesiąca bez udziału sędziów przysięgłych.

Zjazd pracowników handlowych.

Petersburg (Wł.) Wszechrosyjski zjazd pracowników handlowych odbędzie się w Moskwie w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Sazonow o sytuacyi na Bałkanach.

Petersburg (Wł.) Sazonow oświadczył ministrom angielskim, że uważa sytuacyę na Bałkanach za bardzo groźną.

Z uniwersytetu petersburskiego.

Petersburg (Wł.). Dziś w uniwersytecie petersburskim odbył się pierwszy wykład nowomianowanego profesora prawa handlowego Nikonowa. Stawiło się 400 studentów. Zaczęto gwizdać i rozległy się złośliwe uwagi. Rektor nie mógł uspokoić wzburzonego audytoryum.

Sobór cerkiewny.

Petersburg (Wł.). Obiega uporczywa pogłoska, że sobór cerkwi prawosławnej zwołany zostanie w lutym roku przyszłego.

Z rady ministrów.

Petersburg (Wł.). Rada ministrów rozważała projekt ustawy, przedłożonej przez ministra przemysłu i handlu o porządku otwierania zakładów przemysłowych i fabrycznych. Zakłady te podzielone zostały według projektu, na 4 kategorye w zależności od niebezpieczeństwa, jakie może grozić robotnikom ze strony urządzeń fabrycznych.

Zakłady kategoryi pierwszej mogą być otwierane w drodze zgłoszeń, na otwarcie zaś zakładów pozostałych trzech kategoryi niezbędne jest pozwolenie inspektora fabrycznego.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 17-go września 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	216 35
kup.	216.25
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
$4^1/_2$% pożyczka 1905 r.	100.40
4% renta państwowa 1894 r.	93 40
Rosyj. all. kredyt. 100 rb.	216.25
Dyskonto prywatne	$4^1/_4$%
Usposobienie słabe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	266.25
Cena najwyższa	268.25
$4^1/_2$ renta państwowa 1894 r.	93 75
$4^1/_2$% pożyczka 1909 r..	100.86
5% pożyczka rosyjska 1906 r	106.75
Dyskonto prywatne.	3%
Usposobienie trwałe	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$106^1/_4$
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909 r.	$100^3/_4$
Usposobienie po słabym początku, ku końcowi giełdy lepsze.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
$4^1/_2$% pożyczka rosyjska 1909.	$100^{15}/_{16}$
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.25

Giełda Petersburska.

Dnia 17 września 1912 r.

4% Renta Państwowa.	94
$4^1/_2$% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
$4^1/_2$% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	477
5% " 1866 r.	362
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	311
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	550
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	550
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	412
" T-wa Odlewni stali „Sormowo"	158
" Brańsk. Fab. Szyn	206
" Poł.-Wsch. kol. żel.	282
" Putiłowsk.	183
" Bakińsk. T wa Naftow.	829
" Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
" Ros. Tow. kopalni złota	179
" Koł. fabr. maszyn	235
" M. K. Wor. kol.	900
" Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	237
" Półn. Donieck. kol. żel.	286
" Mosk. Kazań. kolej	570
" Don. Jurjewsk. Tow. met.	343
" Fabryk Malcowskich]	480
" „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	$105^1/_2$—106
5% " 1906 r.	$105^5/_8$
5% Świadectwa włościańskie	$101^1/_4$
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
$4^1/_2$% " " " "	—

Usposobienie z walorami państwowymi stałe; z papierami dywidendowymi po słabym i chwiejnym początku, ku końcowi giełdy pod wpływem realizacyi lepsze.

ROZMAITOŚCI

Zbiory Pierponta Morgana. Prasa europejska zamieszcza od czasu do czasu notatki o niezwykłych sumach, jakie wydaje Pierpont Morgan na zakupno dzieł sztuki. Charakterystyczne jest, że większość najcenniejszych jego zbiorów, znajduje się w jego posiadłości w Londynie. Zapytany dlaczego nie wysyła ich do Ameryki, miliarder oświadczył, że byłoby to połączone z niesłychanymi kosztami. Według jego obliczeń cło wyniosłoby około 6 millionów. Zbiory Morgana sięgają istotnie wysokiej wartości. Przedewszystkiem odnosi się to do zbioru miniatur, wśród których znajdują się niezwykle cenne okazy z czasów Karola I-go, oraz miniatura Maryi Stuart. Pod względem wartości nie ustępuje im zbiór manuskryptów i starych dzieł, wśród których znajduje się biblia Gutenberga i psałterz z r. 1459. Zbiory londyńskie uzupełniają cenne naczynia złote z czasów Karola I-go i królowej Elżbiety.

Z ostatniej chwili.

W przededniu wojny.

Petersburg (Wł.). W głównym zarządzie rosyjskiego Czerwonego Krzyża czynione są przygotowania w celu wysłania oddziałów sanitarnych do Bułgaryi i Serbii. Sytuacya groźna.

Petersburg (Wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych utrzymują, że mianowanie króla rumuńskiego Karola feldmarszałkiem armii rosyjskiej nie wywoła żadnych zmian w polityce i zostało spowodowane jubileuszem króla, który przytem walczył pod Plewną.

Były poseł rosyjski w Bułgaryi Szczegłow twierdzi, że nominacya króla Karola zaprzecza pogłoskom o antyrosyjskiej umowie Rumunii z Austryą. W chwili krytycznej król Karol zmuszony będzie do zachowania neutralności.

Ogłoszenie mobilizacyi w Bułgaryi i Serbii.

Wiedeń (Wł.) Bułgarya i Serbia ogłosiły mobilizacyę. Wojska skoncentrowane są na granicy tureckiej.

Wiadomość tę otrzymano również w Paryżu i Londynie.

Petersburg (Wł.) Otrzymano wiadomość o mobilizacyi Bułgaryi i Serbii. Serbia ściąga swe siły w kierunku południowym.

Mobilizacya próbna w Rosyi.

Petersburg (AP). (Urzędownie). Biuro informacyjne donosi:

„W pewnych organach prasy zagranicznej ukazały się niepokojące informacye w sprawie ogłoszonej w dniu 17 września w niektórych miejscowościach Cesarstwa mobilizacyi próbnej. Wobec tego uznano za konieczne wyjaśnić, że kwestya mobilizacyi próbnej została zdecydowana przez rząd jeszcze na wiosnę r. b. Ukaz Najwyższy o dokonaniu tej mobilizacyi wydany został w sierpniu r. b. Przeto zarządzenie powyższe, jako wszelkie mobilizacye próbne, zwykle ogłaszane dla skontrolowania działalności odnośnych instytucyi—nie znajduje się wcale w jakimkolwiekbądź związku z sytuacyą naprężoną na Blizkim Wschodzie. Ściśle praktyczny charakter zarządzonej mobilizacyi potwierdza przytem ta okoliczność, że ludności miejscowości, w których została ogłoszona mobilizacya — nie nakazano dostarczania koni i wozów.

W „Zbiorze praw i rozporządzeń rządu" ogłoszony został następujący imienny Ukaz Najwyższy do Senatu Rządzącego:

„W celu dokonania we wrześniu roku bieżącego mobilizacyi próbnej, uznaliśmy za konieczne powołanie do służby czynnej szeregowców rezerwy armii następujących powiatów: warszawskiego (gub. warszawskiej), kowelskiego (gub. wołyńskiej), wołkowyskiego, białostockiego, bielskiego i sokalskiego (gub. grodzieńskiej), wieluńskiego (gub. kaliskiej), kolskiego, łomżyńskiego, mazowieckiego, ostrowskiego, makowskiego, ostrołęckiego i szczuczyńskiego (gubernii łomżyńskiej), moskiewskiego (gubernii moskiewskiej), łódzkiego, noworadomskiego i piotrkowskiego (gubernii piotrkowskiej), prasnyskiego (gubernii płockiej), końskiego, opoczyńskiego i radomskiego (z gub. radomskiej)—zgodnie z temi wskazówkami, które poleciliśmy ministrowi wojny udzielić w sprawie powyższej. Senat rządzący nie omieszka wydać odpowiednich rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ".

W Borodinie d. 26 sierpnia 1912 r.'

Kontrasygnował: minister wojny generał-kawaleryi

Suchomlinow.

Wybory do 4-tej Dumy.

Petersburg (Wł.). Rezultaty onegdajszych wyborów na pełnomocników z kuryi drobnej własności ziemskiej jest następujący: wybrano dotąd 110 październikowców, 30 kadetów i postępowców. Zjazd duchowieństwa wybrał dwóch prawicowców.

Z kuryi robotniczej wybrano ogółem 32 pełnomocników, przeważnie soc.-demokratów.

Petersburg (Wł.). Synod wydał okólnik do duchowieństwa prawosławnego wskazujący, iż udział czynny w wyborach do Dumy jest obowiązkowy ze względu na interesy własne duchowieństwa. W razie niestawienia się na wybory duchowni podlegają karze.

Wahających się należy usuwać, o protestujących zawiadamiać episkopów eparchialnych. Zawieranie bloków z partyami bardziej lewicowemi, niż październikowcy, jest niedozwolone. Kandydaci na posłów nie mogą również należeć do tych stronnictw.

W końcu okólnika zaznaczono, iż jest poufny i nie może być ogłoszony w prasie.

Petersburg (Wł.). Biuro październikowców otrzymało z prowincyi szereg listów z prośbą o przyczynienie się do utworzenia sytuacyi sprzyjającej stronnictwu. Guczkow zamierza udać się do Kokowcewa.

Różne.

Archangielsk (AP). Z Aleksandrowska telegrafują, iż przybyłe z Wajgaoru osoby widziały, iż „Nimrod" i „Święta Anna" przeszły „Jugorskij Szar" d. 11 września. „Wassian" Burkowa przygotowuje się do wypłynięcia do Archangielska, nie osiągnąwszy celu. Parowiec „Tuła" z ładunkiem dawno oczekuje na przejście. Na morzu Karskiem lody uniemożliwiają komunikacyę. Wyjaśniło się, iż podczas burzy na oceanie Lodowatym d. 3 i 4 września zatonęły statki „Zosima" Szumowa i „Bogosłow" Szumiłowa. Załogi statków uratowano.

Czyta (AP). W kopalniach Nerczyńskich mieszkająca wspólnie z zesłańcem Marya Smoljanikowa na ulicy rzuciła się na gubernatora generała Kijaszkę z kindżałem. Zbrodniarkę aresztowano.

Błagowieszczeńsk (AP.) D. 13 września w pobliżu przystani Czałby na rzece Selenży złoczyńcy zrabowali 9 pudów złota, należącego do prywatnych poszukiwaczy złota, przyczem z pośród konwojujących złoto ludzi dwóch zabili i jednego ranili.

---

5)

H. RIDER HAGGARD.

Gwiazda Poranna.

Baśń egipska.

(Z angielskiego tłóm. A. Z.).

W złoconym łożu królewskiem, Faraon obok swej małżonki w głębokim śnie był pogrążony. W tem Ahura przebudziła się, przestraszonemi oczy wpatrzyła się w ciemność i chwytając męża za ramię z przerażeniem zawołała:

— Obudź się o Faraonie! mam ci coś powiedzieć.

Faraon podniósł się, bo w głosie Ahury było coś, co odrazu sen z jego powiek spędziło.

— Co się stało, Ahuro?—spytał niespokojnie.

— O Faraonie, miałam sen dziwny — jeśli to był sen tylko.

Zdało mi się, iż ciemności się przedemną rozwierają i że widzę świetlną wspaniałość bez kształtu i formy, a z tej wspaniałości głos się do mnie odezwał słodki jak muzyka, mówiąc: „Córko moja, królowo Ahuro, jestem owym duchem, do którego modły dziś w świątyni wznosiliście. Sądziliście, iż ich nie słyszę, ale tak nie było, i wiedział o tem dobrze sługa mój, kapłan. Ty i twój mąż ufność we mnie przez wiele lat pokładaliście, i nie daremnie. Daną ci będzie córka, tobie i twemu mężowi, Ahuro, a ducha mego tchnę w to dziecko. Będzie ona piękną i wspaniałą, jak żadna dotąd kobieta, bo odzieję ją w zdrowie, w mądrość i potęgę. Panować ona będzie nad północnym i południowym Egiptem, i przez długie lata będzie podwójna korona skronie jej zdobić, i ani ci co przed nią byli, ani ci co po niej nastąpią nie dorównają jej wielkości. Grozić jej będzie wiele niebezpieczeństw, ale duch, który jej dam, wszystkie je pokona, i wrogów swoich pod stopami podepce. Królewski oblubieniec szczęściem miłości ją otoczy i potomstwem licznem cieszyć się będzie. Neter-Tua, czyli gwiazda poranna będzie jej na imię, i zostanie ona arcykapłanką Amena, albowiem jest ona mojem dzieckiem, które wziąłem z nieba i na ziemię zsyłam. Miłuję ją, tę córkę, którą was obdarzam, przeznaczam jej boginie na towarzyszki, i rozkazuję Ozyrysowi, aby ją potem przyjął.

Na znak tych wszystkich rzeczy kładę symbol mój na twojej piersi, i tenże symbol i na jej piersi zobaczysz. Gdy go zaś od ciebie odejmę, otworzysz oczy, i rozkażesz, aby słowa moje na zwoju papyrusu spisano, tak, aby żadne z nich zapomnianem nie zostało". Wówczas, o Faraonie, ze świetlnej Wspaniałości wysunęła się ręka trzymająca ognisty symbol życia, przyłożyła mi go do piersi, i uczułam pieczenie jakby ognia. Wtedy obudziłam się, a otaczały mnie ciemności, i usłyszałam cię śpiącego przy sobie.

Faraon wysłuchawszy opowieści ucałował królowę, i pobłogosławił ją, uważając sen jej za szczęśliwą wróżbę; potem klasnął w dłonie wołając w poblizkiej komnacie śpiące służebne; a gdy te wbiegły zaraz z zapalonemi pochodniami ujrzał przy ich świetle czerwony znak na białej skórze żony, tuż poniżej szyi, a znak ten miał kształt Symbolu Życia, koło, a pod kołem krzyż.

Wtedy Faraon rozkazał, by zaraz zawezwano naczelnika skrybów z papyrusem i przyborami do pisania, a także by przyprowadzono arcykapłana z świątyni Amena; gdy zaś ci przybyli, spisano sen królowej, nie opuszczając ani jednego wyrazu, Faraon i małżonka jego podpisali się na końcu również jak i arcykapłan, który następnie kazał sporządzić kopie dokumentu i zabrał, by go schować w skarbcu Amena. Znak zaś krzyża z kołem pozostał na piersi królowej, aż do ostatniego dnia jej życia.

Z rana zwołano cały dwór, i stawiono księcia Abiego przed tronem Faraona, który tak łagodnym głosem do niego przemówił:

O synu mego ojca, rozważyłem twą prośbę, i odmówić jej muszę, albowiem objawionem mi zostało, że małżonka moja Ahura urodzi mi córkę, której na imię będzie Gwiazda Poranna Amena, i która Faraonem po mnie zostanie, tak jak po niej jej potomstwo. Ciesz się więc książe Abi wraz z nami, i powracaj do swej prowincyi, by tam w szczęściu i spokoju używać wszelkich darów, jakimi cię obdarzyli bogowie.

Abi zatrząsł się od gniewu, ale wiedział, że znajduje się w ręku Faraona, zdołał więc nad uniesieniem zapanować, i odpowiedział, że gdy Gwiazda Poranna zejdzie, to jego gwiazda pokłon należny jej odda. W tej samej chwili jednak przypomniał sobie przepowiednię astrologa Kaku, który mu tak niedawno wywróżył, że gwiazdę jego zaćmi Poranna Gwiazda Amens.

— Sądzisz może książe, że cię okłamuję,—rzekł Faraon,—ale i to ci przebaczam. Idź więc a poznasz, że fałszem ust mych nie skalałem. Wiedz o tem bowiem, że gdy księżniczka Neter-Tua się urodzi, pierś jej naznaczoną będzie Symbolem Życia, na dowód prawdy słów moich. A teraz odejdź, abym się nie rozgniewał. Dary obiecane poślę za tobą do Memfis.

Tak więc Abi z niczem do domu powrócił, narzekając, że sprzysiężono się na to, by go dziedzictwa pozbawić. Ale Kaku kręcił głową wiedząc o tem dobrze, że Gwiazda Poranna zejdzie, bo takim był wyrok Amena, ojca bogów.

ROZDZIAŁ III.

Rames, księżniczka i krokodyl.

W oznaczonym czasie urodziła się Faraonowej małżonce, Ahurze córeczka o ślicznej twarzyczce, niebieskich oczach i falistych włoskach, a na piersi znamię miała wielkości paznogcia, a kształtu Symbolu życia.

Faraon i cały dom jego i lud radował się niezmiernie, chociaż byli tacy, co szeptali, że lepiejby było, gdyby dziecię do płci męzkiej należało, bo podwójną koronę mężczyzna nosić powinien, a nie kobieta. Ale głośno tego nie mówili, bo historya poczęcia i urodzenia dziecka była się rozniosła i opowiadano, że widziano przy kolebce boginie Izydę, Neptys i Hator, jak złoto świecące.

Faraon też rozkazał, aby wszędzie, gdzie imię Ahury wyrytem było, dodano doń: „Z woli Amena, matka Gwiazdy Jego Porannej", i, aby do świątyni Amena dobudowano nową halę, w którejby wyrzeźbiono całą historyę przybycia Abiego i widzenia królowej.

Ta ostatnia hali tej już jednak nie ujrzała, bo od chwili urodzenia córki zaczęła słabnąć coraz bardziej, a czternastego dnia, który miał być dniem oczyszczenia, kazała dziecię sobie podać; błogosławiła je i rozmawiała z jego Ka, które jak twierdziła leżało widoczne dla niej zaraz obok, poczem oznajmiła, iż Amen żąda od niej zapłaty jej życia, które mu za dziecko obiecała, i uśmiechnąwszy się do Faraona z radością na twarzy skonała.

Tak radość zamieniła się w żałobę i przez wszystkie dnie balsamowania Egipt opłakiwał za dobrą królową, aż do czasu, gdy ciało jej przewieziono na drugą stronę Nilu i umieszczono we wspaniałym grobowcu, który śmierć swą przeczuwając, sama sobie wybudować kazała.

Faraon, żałując jej serdecznie, pochować ją kazał z wielką pompą, włożył jej wszystkie klejnoty do trumny, złożył bogate ofiary, i zamurowawszy w otworze grobu łódź, w której ją przywieziono, piaskiem wszystko kazał zasypać, tak, aby nikt szczątków aż do dnia Zmartwychwstania nie znalazł.

Dziecię rosło tymczasem i rozwijało się, a gdy sześć miesięcy życia skończyło, zabrano je na wychowanie do kolegium kapłanek Amena.

W dniu zaś jego przyjścia na świat, zdarzyły się i drugie urodziny, ważne w tej powieści. Kapitanem gwardyi świątyni Amena był niejaki Mermes, który się był ożenił z przyrodnią swoją siostrą Asti, sławną i uczoną czarownicą. Powszechnie było wiadomem, że ów Mermes był ostatnim potomkiem dynastyi Faraonów, która przed wielu pokoleniami panowała w Egipcie, zanim usuniętą została przez obecnie zasiadającą dynastyę, której ostatnimi przedstawicielami był Faraon i jego córka Neter-Tua. Nieraz też doradzano władcy, by się pozbył Mermesa, jako niebezpiecznego rywala, lecz on jako, że był człowiek łagodny i nienawidzący krwi rozlewu, podszeptom nie dał słuchu, zamiast tego zaś posłał po kapitana i wszystko mu powiedział.

Mermes, piękny i szlachetnej postawy mężczyzna, jak przystało na wielki ród, z którego pochodził, upadł przed Faraonem na twarz i rzekł:

— O Faraonie, i pocóż byś mnie miał zabijać? Podobało się bogom poniżyć mój ród, a twój wywyższyć. Czyż kiedy rękę podniosłem na ciebie dlatego, że przodkowie moi władali Egiptem? Jam zadowolony z mego losu i ze stanowiska żołnierza w szlachetnej twej armii. Pozwól więc mnie i mojej siostrze, mądrej Asti, którą poślubić zamierzam, abyśmy w spokoju służyć tobie wiernie mogli. Nie maczaj ręki w niewinnej naszej krwi, aby bogowie cię przeklęli, a dusze naszych ojców nie trapiły twoich snów.

(D. c. n.).

WYSTAWA Wejście bezpłatne. Od d. 16 do 24 września r. b. odbywa się

Wystawa bezpłatna

artystycznie wykonanych robót przez uczen, wszystkich **Szkół kroju i szycia** Prof. kroju **K. Lewańskiego i J. Wiśniewskiego** w lokalu **Centralnej Szkoły** Kijów, **Prorezna 24** (róg Michałowskiego zaułka).

Między wielu fasonami jest wystawiony kostyum

BORODINO.

Wejście na wystawę od g. 9 rano do 6 wieczorem codziennie. W tym czasie przyjmuje się zapisy ucznic. 4335

Dnia 10 i 11-go listopada

LICYTACYA

STADNINY DUBROWSKIEJ

Jego Ces. Wys. Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza

Przeszło **250** głów: klusaków, wierzchowych i ardenów. — Opisy na żądanie. Adres: Stadnina Dubrowska, gub. połtaw., Zarząd. 3553

CERAMICZNA FABRYKA „J. Andrzejowski“ Instytucka № 8.

Poleca udoskonalone ogrzewacze do pieców

„Wulkan“ D-ra L. Zielińskiego Warszawa, Bracka № 22.

50% oszczędności opału. 618 **Osuszanie wilgoci.**

Otrzymany transport

Rocznika „Ziemia“ z 1910 r.

wydawnictwo **„T-wa Krajoznawczego“.**

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“:

bez oprawy rb. 5.25

w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910

Handel towarów kolonialnych i delikatesów

TOMASZA TUŁAKA 4169

niniejszem zawiadamiam W. P. właścicieli ziemskich, że otworzyłem **w HUMANIU** obok Banku Ruskiego-Przemysłowego, sklep towarów kolonialnych delikatesów i wszelkich produktów spożywczych. Polecam wyborowe wędliny litewskie, sery zagraniczne i krajowe, ogromny wybór różnych konserwów i marynat. Wszystko sprowadzam z pierwszych źródeł i po cenach jak najniższych. Z poważaniem **Tomasz Tułak.**

Szampańskie LOUIS de BARY Pierwszorzędna francuska marka! Butelkowana w kraju. Oszczędność 2 rb na cle! 4707

Poszukuje się

75,000

pożyczki hypotecznej po banku. Dom na ulicy przylegającej do Kreszczatyku. Oferty listownie poczta Kijów, Poste Restante okazicielowi paszportu № 2,675. Pośrednictwo wyłączone. 4234

Wszystkie

Starożytne i rzadkie meble bronzy, srebro, emalie, porcelana, obrazy, broń, sztychy oraz **perły, brylanty, kosztowne kamienie**

Kupuje

po wyjątkowo wysokich cenach

„A. J. Zolotnicki“

Kreszczatyk 23 wprost poczty, platynę, złoto i srebro według kursu. Taksowanie i informacye bezpłatni. Zwracać się listownie i osobiście

„A. J. Zolotnicki“

Kreszczatyk 43 wprost poczty. Telef. 386. Firma egzyst. od 1858 r. 2609

Meble używane, nowe i stylowe i zwyczajne, bronzy, porcelana, dywany, portyery oraz inne rzeczy do umeblowania pokojowego, nabyto na sezon w wielkim wyborze.

Ceny przystępne. Upraszamy przekonać się

27 W.-Wasylkowska 27

Telefon 15-38.

Rzeczy okazyjne

M. Tabacznika.

Można na raty. 3968

Kijowska 1-sza Sala Licytacyjna

Kreszczatyk 27 wprost Proreznej.

Posiada na sprzedaż w wielkim wyborze najrozmaitszę **meble,** starożytne i zwyczajne obrazy, grawiury, bronzy, porcelanę, kosztowne rzeczy, dywany, portyery, gramofony i in. Każda rzecz ma cenę oznaczoną. Sprzedaż z wolnej ręki niesprzedanych na licytacyi rzeczy codziennie od g. 10 rano do 7 wiecz. **Licytacya w piątki.** 4081

A. E. G.

ŻARÓWKA EKONOMICZNA NIECZUŁA na WSTRZĄŚNIENIA

70% oszczędności W UŻYCIU PRĄDU

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO „Powszechne T-wo Elektryczne“ Oddział Kijowski. Prorezna 17. — Telefon 10-64. Żarówki nabywać można także w magazynach poważniejszych odprzedawców 4170

Cybulki kwiatowe i flance

POLECA

J. BERZIN

Kijów, Bibik.-Bulwar 2.

Illustrowane katalogi wysyłają się bezpłatnie. 4164

Kredyt melioracyjny na osuszanie, irygacye, kultury leśne, zakład sadów, suszenie owoców i jarzyn, uprawę nieużytków, kolonizacyę, zabudowania gospod., budowę zakładów przemysł. gospod., kupno bydła rasowego, gospodar. rybne, posiew traw etc., oraz **Kredyt wekslowy** w instytucyach bankowych, dla swoich Klientów wyrabi **Biuro Rachunkowe,** Kijów, Kreszczatyk 42. Skrzynka pocztowa 207. 4304

Duże gospodar. mleczne

chcę wydzierżawić w kraju Południowo Zachodnim. **Restauracya T. ROOTS. Kijów.** 4291

---

7 kop. SLEDZIE 7 kop. Królewskie świeżego połowu, małosolone o delikatnym smaku 7 k. za sztukę. Magazyn „Wasiekin“. W.-Wasylkowska 8 tel. 36-18. 1863

WILNO.

Prenumeratę i ogłoszenia do **„Dziennika Kijowskiego“** przyjmuje **księgar. J. Zawadzkiego**

E. HERSE

4 Prorezna

Gorsety najnowszych fasonów **10, 18, 20 rb.**

Wykwintna Bielizna

Ceny niskie.

Pończochy od 85 kop. 112

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 12 do 2 pp. codziennie. 428

Mody Plissé

Plisowane spódnice w rozmaite zakładki i desenie. Wycinanie ząbków i dekatyzowanie materyi, pluszu, aksamitu na nowych maszynach, sprowadzonych z zagranicy dn. 18 sierpnia r. b. **E. NOŻNIKOW,** Kreszczatyk 39 wprost Funduklejowskiej. Telefon 31-80. 4305

Karlsbad

EDWARD — KNOLLSTR.

Willa Danzer

Dom polski Wandy Marchlewskiej **cały rok otwarty.** Kuchnia dyetetyczna. Usługa polska **Ogrzewanie centralne.** 4122

K. J. Ossowski

Patenty, modele i znaki fabryczne. Petersburg, Wozniesienskij prosp. 20 i Berlin Potsdamerstr. 5. 116

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do **„Dziennika Kijowsk.“** przyjmują: 353

p. Prusinowska (Skład fotograficzny) i Księgarnia Polska p. Wł. Winarskiego.

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej“) o Encyklopedyi Glogera. „Równie pożytecznego, ciekawego, i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją do niej blaski i słychać jej głosy“...

Cena księgarska rb. 15. 4221

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“,

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

Zarybek karpi

sprzedaje się w majątku Kaszlak odległym od kolei o 5 wiorst. Adr. stacya Kożanka. K. Łukaszewicz. 3912

ZDOLNY LEŚNIK

dyplom. zagran. 15 lat praktyki w pierwsz. mająt wykonywa sumiennie i tanio: taksacye lasów, peryodyczną inspekcyę, sprawdzenie gospodarstw leśnych, zakładanie szkółek handl. i leśnych, sztuczną uprawę lasu, eksploatacyę i wyróbkę materyałów, budowę tartaków, zakładanie remiz dla zwierzyny, plantacye łozy koszykarskiej i t. p. Kijów. Trzechświatitielska Nr 8 m. 8. Bronisław Szymański. 4110

Krawcowa z warszawy przyjmuje roboty dziecinne palta, mundurki dla chłopców i panienek. Rejtarska 9 m. 9 4181

Do sprzad. **krowy mleczne** ocielone i na ociel. na fermie w pobliżu Kijowa. Krów 19. buhaj 1, koni 1. Wiad. M.-Błagow. 11 m. 3 od g. 11 do 5 pp. 4128

Gebildete Deutsche sucht Stunden Zu sprechen von 11—1. Stołypinowska 37 m. 9. 4187

Doświad. naucz.: polski, histori literatury; francusk teor. i prakt., muzyka, ma wolne godziny. Michałowska 16 m. 51. Listownie. 4250

Lekcyi literatury polskiej udziela nauczycielka z uniwersyteckiem wykształceniem Funduklejowska 52 m. 11. 4258

Française dipl. cherche leç. Wielka-Podwalna 25 m. 12. 4278

Wiolonczelista

(polit.) wyż. kur. udziela lekc. muz. Kuznieczna 101 m. 17 A B. 4297

Muzyki lek. posz. ucz-ca ces. szk. muz., wyż. kursu (ma prakt.) Bulwarno Kudriawska Nr 10 m. 12. 4308

Student-filolog 4309

III kursu z Warszawy udziela korepetycyi, wieloletnia praktyka; posiada dobrze języki starożytne, matematykę, rosyjski, polski. Adres: Bibik.-Bulwar Nr 59 m. 8. A. Pawlicki

---

Joung english

lady esperienced teacher wants lessons. Poste-restante P. W. 25. 4321

Jeune fr. bien recommendee cherche leçons. S'adresser Basejna 1 m. Szostkiewicz. 4319

Poszukuję kupna krów bardzo mlecznych teraz wycielonych wiadom. cen i o wydajności mleka proszę przysłać S. Tymińskiemu w Tulczynie pod. gub. d. wł. 4320

Niemka z Berlina ze świetnemi rekomendacyami poszukuje lekcyi. Luterańska Nr 5 mieszk. 4. 4329

---

5 pokoi ze wszelkiemi współczesn. wygodami. Prorezna 18. Zdatne pod biuro. 4264

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego“ nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 381

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi, tablica, daty, mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“:

— Rb. 1 kop. 60. —

(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 6).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Biuro Pośrednicze A. Bielańskiego

Włodzimierska 48. Tel. 11-79. Poleca: nauczycielki, guwern., bony, cudzoziemki, pracujących w różnych branżach i **służbę domową.** 2954

Agronom

młody, żonaty, bezdzietny, ukończył zagraniczny, wyższ instytut rolniczy z postępem bardzo dobrym, następnie ukończył specyalne kursa teoretyczne i praktyczne mleczarstwa i gorzelnictwa. Świadectwa z odb. prakt. w najlep. gospodarstwach W. Ks. Poznańskiego i Królestwa. Obeznany ze wszystkiemi gałęziami rolnictwa. Ostatnio administrował przez kilka lat w większem gospodarstwie przemysłowo-leśnem z wybitną plantacyą buraków i kartofli. Zmiana miejsca z powodu sprzedaży majątku. Rekomendacye najpoważniejszych osób Kraju. Może być na procentach od czystych zysków. Poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz lub 1 stycznia 1913 r. Łaskawe oferty „Dziennik Kijowski“ sub. „Agronom“. 4312

Mały pokój z cał. utrz., niedr., poszuk. stud. M.-Błag. 112—16. 4346

Poszukuję posady nauczycielki do małych dzieci tu lub na wsi. Skończ. 7 kl., języków nie znam. Funduklejowska 26—12 od g. 12—1. 4343

Krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych po 1 rb. dziennie Bulionska 36 m. 8. 4351

Polka młoda, ukończywszy kurs buchalteryi i posiadając roczną praktykę, poszukuje posady kasyerki, może złożyć kaucyę. Troicki zaułek 6 m. 9. B. K. 4352

Osoba **inteligentna** ukończywszy szkołę Naukowo gospodarczą i posiadając kilkoletnią praktykę w zamożnych domach, obznajmiona dobrze z każdą gałęzią gospod. dom. poszuk. pos. samodz. gospodyni. Troicki zaułek 6 m. 9 Liza. 4353

Ogrodnik z małą rodziną, wieloletnią praktyką i teoryą, posiadający dobrze wszelkie gałęzie w zakres ogrodnictwa wchodzące. Hodowla ananasów, róż i karłowatych drzew. Kupiel, wołyńskiej gubernii, poste-restante. J. Kłysz. 4347

Administratora

królewiak, 42 letni, szuka posady, akademia rolnicza, 20 letnia praktyka, energia wybitna. Wymagania nie wygórowane. Oferty: Lwów, poste-restante „Administrator królewiak za okazaniem kwitu inseratowego“. 4354

Student **uniwers.** wieloletnia praktyka, poszukuje lekcyi w zakresie gimnazyum rząd. Pańkowska 7 m. 1. 4355

Wyłącznie z matemat. i literatury ros. (wyprac.) daje lekcye student matematycznego wydziału kijowskiego uniwersytetu. Żylańska 61 m. 1. J. Goreczyca. 4242

Student-politechniki starsz. kursu poszukuje lekcyi lub korepet.: spec. mat., fizyka, ros.. Dmitrowska 5 m. 14, w domu od 6. 4357

Rutyn. **naucz-ka** skończ. progim, kursa buch., zna jęz. pol., ros., niem. posz. pos. w Kijowie lub na wyj. Troicki zaułek 6 m. 9 dla M. K. 4356

Potrzebne

100—120,000

na drugą zakładną po banku w miarę budowy domu na centralnej ulicy. Pośrednictwo dopuszczalne. Oferty piśmiennie. Kijów, skrzynka poczt. 175. 4358

Stud.-matemat. prakt. doświad., poszukuje lekcyi na wyjazd. Kijów, poste restante W. Boguszewski 4295

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE I JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski“ wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski“ w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy **„Dziennika Kijowskiego“** będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika“, mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i za granicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom **„Dziennika“** szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski“ drukować będzie:

dalszy ciąg — **„Listów z Afryki“ Wład. Rodowicza.**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI“.**

„Dziennik Kijowski“ zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego“ będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska“—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski“ i „Encyklopedya Staropolska“—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego“ pozostają niezmienione:

W kraju **12** rb. rocznie, **6** rb. półrocznie, **3** rb. kwartalnie, **1** rb. miesięcznie.
Zagranicą **18** „ „ **9** „ „ **4.50** „ **1.50** „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieliński.**